CENA 3.— Zł.

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefony: dzienny 558-53, 585-10, nocny 558-53.
Sekretariat czynny w godz. 11—14

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefon: 585-10, wewn. 23.
Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15

ROK 56 | Kraków, wtorek 11 lutego 1947 | NR 41

Traktat pokojowy z b. satelitami Niemiec podpisany

LONDYN, 11. 2. (BBC) Wczoraj w Paryżu został podpisany traktat pokojowy z 5 państwami, b. satelitami Niemiec.

Na wstępie po zebraniu się delegatów państw sojuszniczych, podpisujących traktaty, przewodniczący min. spraw zagr. Francji Bidault wygosił przemówienie powitalne. Zkolei odbyła się ceremonia podpisania traktatu z Włochami. Jako pierwszy, traktat podpisał ambasador Związku Radzieckiego Bogomołow, a po nim przedstawiciele innych państw.

Mimo krążących pogłosek, że Jugosławia traktatu nie podpisze, delegat jugosłowiański Simic złożył swój podpis po przedstawicielu Związku Radzieckiego.

Przedstawiciel Włoch Lupi di Sara gna oświadczył, że „to co on podpisał nie jest traktatem pokojowym, ale jednostronnym narzuceniem warunków".

W godzinach popołudniowych został podpisany traktat z dalszymi państwami, a mianowicie z Finlandią, Węgrami, Bułgarią i Rumunią.

Min. Modzelewski przybył do Paryża

W dniu 10 lutego b. r. przyjechał pociągiem do Paryża minister spraw zagranicznych R. P. Modzelewski w towarzystwie wicedyrektora departamentu politycznego Chromeckiego, oraz sekretarza.

O godz. 18.15 w wielkiej sali zegarowej francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych na Quai d'Orsay został podpisany przez ministra Modzelewskiego traktat pokojowy z Wochami.

„Orient Express" przybył do Paryża z opóźnieniem

PARYŻ, 11. 2. (PAP). W poniedziałek „Orient Express" przybył do Paryża z trzy i pół godzinnym opóźnieniem, — spowodowanym zaspami śnieżnymi. — Wobec tego, jadący tym pociągiem minister Modzelewski nie mógł wziąć udziału w ogólnej uroczystości porannej podpisania traktatu pokojowego z Włochami, lecz złożył swój podpis na tym traktacie w godzinach popołudniowych.

Ludność Włoch protestuje

RZYM, 11. 2. (r) Wczoraj o godz. 12 syreny fabryczne i bicie dzwonów kościelnych w całych Włoszech dały hasło do 10 minutowego strajku, w którym ludność włoska zaprotestowała przeciwko zbyt uciążliwym — jak twierdzi rząd — warunkom traktatu pokojowego.

Opinia Wells'a o Palestynie

NOWY JORK 11. 2. (r). Jak donoszą z Waszyngtonu Summer Wells stwierdził w wygłoszonym wczoraj przemówieniu, że W. Brytania powinna zrzec się swego mandatu w Palestynie na korzyść Międzynarodowej Rady Powierniczej.

USTAWA O AMNESTII NA OBECNEJ SESJI SEJMU

Jak dowiaduje się SAP ustawa o amnestii będzie wniesiona prawdopodobnie jeszcze na obecnej sesji Sejmu, a nie dopiero na sesji budżetowej.

Ustawa o amnestii wejdzie na porządek obrad po uchwaleniu t. zw. „Małej Konstytucji".

Podziękowanie Prezydenta RP za życzenia

WARSZAWA, 11. 2. (PAP). Kancelaria cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej składa tą drogą z polecenia Prezydenta podziękowanie tym wszystkim instytucjom, zespołom fabrycznym, związkom zawodowym, organizacjom politycznym, zrzeszeniom społecznym i poszczególnym osobom, które nadesłały depesze i listy z życzeniami w związku z wyborem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Tow. min. Osóbka-Morawski objął urzędowanie

Tow. min. Osóbka-Morawski przybył w dniu 7 bm. do Ministerstwa Administracji Publicznej celem przejęcia urzędowania. Ustępujący minister dr Kiernik przekazał tow. min. Osóbce-Morawskiemu agendy Ministerstwa oraz przedstawił dyrektorów departamentu. Przemówienie powitalne wygłosił dyrektor departamentu wyznaniowego Demiańczuk.

W dniu 10 bm. tow. min. Osóbka-Morawski rozpoczął urzędowanie o godzinie 9-tej rano.

IZBA GMIN OBRADUJE

Wielka Brytania pod znakiem kryzysu węglowego

LONDYN, 11. 2 (BBC). W dniu wczorajszym premier Attlee złożył oświadczenie w Izbie Gmin w sprawie braku węgla i w ogóle sytuacji opałowej Wielkiej Brytanii.

Premier Attlee oświadczył na wstępie, że z ostatnich sprawozdań wynika, iż społeczeństwo współdziała z rządem w celu zlikwidowania tragicznej sytuacji opałowej. Następnie zaznaczył on, że wprawdzie ilość wydobywanego węgla wzrasta, ale zapotrzebowanie jest zbyt duże, by sprostać wymogom.

Z kolei zabrał głos Churchill, który poparł stanowisko premiera. W dalszym ciągu posiedzenia Izby Gmin rzecznik ministerstwa paliwa zdał sprawozdanie z ostatnich kroków, zmierzających do złagodzenia sytuacji. M. in. powiedział on, że brytyjskie Towarzystwo Kolei Południowych zamierza od dnia dzisiejszego wycofać 60 pociągów. W dniu wczorajszym, jak wynika ze sprawozdania, dwa miliony robotników było bez pracy. Wszystkie dzienniki brytyjskie pisały wczoraj na temat sytuacji, nawołując społeczeństwo brytyjskie do współdziałania z rządem. Jeden z dzienników pisze: „współdziałać należy nie dlatego, aby ocalić rząd, ale dlatego, by ocalić kraj".

Od północy dnia 10 b. m. weszły w życie na obszarze Wielkiej Brytanii drastyczne ograniczenia w zużyciu prądu elektrycznego.

Generalny sekretarz Związku Górników Korner wystosował apel do rządu, aby udzielił większego poparcia ministrowi opału Shinwellowi.

Związek Górników nie może patrzeć bezczynnie na to, jak wykorzystuje się obecne trudności opałowe.

Strajk głodowy b. żołnierzy polskich w Szkocji

LONDYN 11. 2. (PAP). 380 b. żołnierzy polskich wraz z żonami wśród których znajdują się również Angielki, przebywających w obozie w Szkocji w oczekiwaniu na repatriację rozpoczęło strajk głodowy na znak protestu przeciwko zwłoce w odesłaniu ich do kraju.

Strajk rozpoczął się dnia 5 bm. kiedy po raz szósty odroczono termin wysłania transportu.

W czwartym dniu strajku jedną osobę przewieziono do szpitala. W niedzielę dnia 9 bm. wysłano depeszę do brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina z prośbą o interwencję. Strajkujący oświadczyli, że nie zaczną przyjmować pokarmów, dopókii nie zostanie oficjalnie wyznaczony termin ich wyjazdu.

Wicemarszałek tow. Szwalbe i min. tow. Rusinek na konferencji spółdzielczości pracy w Krakowie

W dniu wczorajszym w ośrodku szkoleniowym Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP w Krakowie na Woli Justowskiej odbyła się konferencja poświęcona zagadnieniu spółdzielczości pracy.

W obradach wzięli udział wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego tow. Stanisław Szwalbe, minister Pracy i Opieki Społ. tow. Kazimierz Rusinek, wojewoda krakowski tow. dr. Pasenkiewicz, wicewojewoda tow. inż. Kulesza wiceprezydent miasta tow. poseł Małgorzata Nowicka i naczelnik Wydziału Przemysłowego mgr. Ochab. Z okręgowej Komisji Związków Zawodowych obecny był ob. Marek, dalej dyrektor Okręgowego Ośrodka Spółdzielczości Pracy prof. Jan Wolski, przedstawiciel Zarządu Głównego Banku Gospodarstwa Spółdzielczego dyr. Mucha, oraz przedstawiciele Spółdzielczości Pracy m. Krakowa. W obradach uczestniczyli również słuchacze odbywającego się kursu spółdzielczości.

Referaty wygłosili: prof. Jan Wolski, kierownik Działu Spółdzielczości Pracy ob. A. Griek, mgr Tyniec i mgr Rusin.

Po dyskusji, w której m. in. zabrał głos wicemarsz. tow. Szwalbe i minister tow. Rusinek, obradujący wzięli udział w obiedzie. Po pożegnaniu dostojnych gości, którzy opuścili ośrodek udając się na lotnisko, rozpoczęła się druga część dyskusji.

Szczegółowe sprawozdanie z konferencji ukaże się w jednym z najbliższych numerów „Naprzodu".

Po wyborach w 7 republikach radzieckich

Wyniki będą podane jeszcze dzisiaj

MOSKWA, 11. 2. (PAP). Dnia 9 lutego w siedmiu republikach radzieckich odbyły się wybory do Rad Najwyższych.

Głosowanie rozpoczęło się o 6 rano według czasu miejscowego i trwało do godziny 12 w nocy.

Oficjalny komunikat Centralnej Komisji Wyborczej Federacji Rosyjskiej podkreśla, iż do godziny 2 w południe otrzymia większość wyborców złożyła swe głosy.

Według nieoficjalnych danych głosowało nie mniej niż 99,8% uprawnionych do głosowania.

Protokół okręgowej komisji wyborczej w Stalinowskim okręgu w Moskwie, — w którym kandydował Stalin stwierdza, że w głosowaniu wzięło udział 100% wyborców.

Wobec tego, iż nie było kartek nieważnych, wszyscy bez wyjątku wyborcy tego okręgu głosowali na generalissimusa Stalina.

Komunikaty ze wszystkich okolic Związku Radzieckiego stwierdzają wysoką frekwencję wyborców i wielki en[illegible]

O godz. 12 w nocy komisje przystąpiły do obliczania głosów i ustalania wyników, które będą prawdopodobnie ogłoszone w dniu dzisiejszym.

Czerwony Nowy Sącz odsłonił swój nowy sztandar

(Obsł. własna). W ubiegłą niedzielę Nowy Sącz przeżył niezwykle podniosłą uroczystość. Po kilkakrotnych odkładaniach i zmianach terminów doszła nareszcie do skutku z dawna oczekiwana uroczystość odsłonięcia sztandaru Miejskiego Komitetu PPS. Mieli zaszczycić ją swą obecnością przewodniczący Rady Naczelnej i wice-marszałek Sejmu — tow. Stanisław Szwalbe, oraz wiceprzewodniczący CKW PPS minister Pracy i Opieki Społecznej — tow Kazimierz Rusinek. Niestety zamieć śnieżna, która spowodowała utworzenie się wielkich zasp na drogach, uniemożliwiła przybycie z niecierpliwością oczekiwanych gości. Do Nowego Sącza po przezwyciężeniu szeregu trudności, dotarli tylko przedstawiciele WK PPS.

W sali Domu Robotniczego zgromadziły się rzesze członków partii, przedstawiciele władz i Wojska Polskiego, oraz reprezentanci całego społeczeństwa nowosądeckiego. Na udekorowanej emblematami scenie wyrósł las sztandarów partyjnych i sztumówek. Uroczystość zagaił zasłużony bojownik sprawy socjalizmu na terenie ziemi nowosądeckiej tow. Antoni Berger, który w kilku słowach streścił pełną chwały bojowej i osiągnięć historię PPS w Nowym Sączu oraz podkreślił szczególną wagę uroczystości. Następnie przemówił wiceprzewodniczący WK PPS wojewoda krakowski tow. dr Kazimierz Pasenkiewicz, wskazując na specjalne zadanie regionalne, stojące przed organizacją partyjną w województwie krakowskim.

I sekretarz WK tow. Józef Machno życząc Miejskiemu Komitetowi w Nowym Sączu dalszych pozytywnych osiągnięć w pracy pod nowym sztandarem, podkreślił konieczność zwarcia szeregów partyjnych w marszu na nowej drodze ku wielkim celom Niepodległości i Socjalizmu. Następnie zabrali również głos przybyli z Krakowa: II sekr. WK tow Włodzimierz Kubicki i kier. Woj Szkoły Part. tow. red. Sołtan. W imieniu PPR wygłosił krótkie i nacechowane serdecznością przemówienie wiceprezydent miasta tow. Górka. W imieniu W. P. mjr Ehrlich. Wśród pozostałych przemówień i życzeń wyróżniały się głębokim wewnętrznym przejęciem i szlachetną szczerością słowa zasłużonego działacza partyjnego prezydenta miasta tow. Wilczyńskiego. Po przemówieniach i odczytaniu depesz tow. wojewoda Pasenkiewicz wręczył sztandar chorążemu, który złożył ślubowanie.

Następnie po krótkiej części artystycznej odbyło się wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru. W imieniu nieobecnego przewodniczącego WK posła tow. dra Bolesława Drobnera, który przebywając na sesji Sejmu, nadesłał serdeczny list do towarzyszy nowosądeckich. wbił gwóźdź tow. red. Sołtan. Uroczystość zakończona została odegraniem przez orkiestrę kolejarzy Czerwonego Sztandaru. Następnie odbył się w Domu RTPD obiad, w którym oprócz gości krakowskich, wzięli udział przedstawiciele partii i społeczeństwa nowosądeckiego.

Uroczystość w Nowym Sączu, która była jednocześnie przeglądem osiągnięć tamtejszej organizacji partyjnej, dowiodła, że wysiłki Powiatowego i Miejskiego Komitetu z towarzyszami: Bergerem, Osolińskim i Greniem na czele, nie poszły na marne, przynosząc szereg rezultatów.

Rada Bezpieczeństwa zadecydowała w sprawie skazańców greckich

NOWY JORK, 11. 2. (PAP) W poniedziałek Rada Bezpieczeństwa zebrała się na poufne posiedzenie, celem powzięcia decyzji w kwestii, czy komisja śledcza ONZ, przebywająca obecnie w Grecji, ma prawo domagać się od rządów zainteresowanych zawieszenia egzekucji skazańców politycznych.

Po kilku zaledwie minutach Rada postanowiła dopuścić na posiedzenie prasę i publiczność.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Johnson wyraził opinię, że komisja śledcza nie ma prawa domagać się odraczania egzekucji.

Delegat radziecki, wiceminister Gromyko podkreślił, że kwestii tej nie można rozpatrywać w oderwaniu od całości problemu, to jest konieczności zbadania warunków politycznych, panujących obecnie w Grecji.

Ponadto delegat radziecki dał wyraz swym zastrzeżeniom z powodu nieobecności przedstawicieli Grecji, Albanii, Jugosławii i Bułgarii.

Przedstawiciel Francji sądzi jednak, że zadaniem Rady Bezpieczeństwa nie jest w chwili obecnej rozpatrywanie zatargu Grecji z jej sąsiadami.

Wobec zastrzeżeń delegata radzieckiego, przewodniczący van Langenhove poddał pod głosowanie kwestię, czy przedstawiciele Grecji, Jugosławii, Bułgarii i Albanii mają wziąć niezwłocznie udział w dyskusji. Ośmiu głosami przeciwko trzem (ZSRR, Polska, Stany Zjednoczone)) Rada postanowiła, że przedstawiciele tych krajów nie zostaną wezwani do niezwłocznego udziału w dyskusji, lecz będą zaproszeni później, ażeby odpowiedzieć na wyłaniające się pytania.

Delegat radziecki Gromyko zabierając ponownie głos, wzywa Radę Bezpieczeństwa, by poparła prace komisji w kierunku obrony wolności i demokracji.

Delegat australijski wyraził pogląd, że rząd grecki nie był prawnie zobowiązany do przyjmowania żądań komisji.

W wyniku dyskusji zarysowały się trzy wnioski:

1) Wniosek amerykański, który odmawia komisji ONZ prawa domagania się odroczenia egzekucji na powstańcach greckich, chyba że skazani ci mają być przesłuchani przez komisję ONZ.

2) Wniosek radziecki, zawierający aprobatę dla komisji ONZ w jej staraniach o zawieszenie wykonania wyroku śmierci na skazanych powstańcach greckich.

3 Wniosek polski, stwierdzający, że komisja ONZ nie przekroczyła swego mandatu, lecz zalecający jej na przyszłość ostrożność w formułowaniu podobnych żądań. Zadania takie winny ułatwiać bezpośrednio prace komisji.

Te trzy wnioski poddano pod głosowanie, w wyniku którego:

a) Za wnioskiem polskim wypowiedziały się Polska i Francja, od głosowania wstrzymały się Związek Radzieckl, Chiny i Syria, a reszta (6 państw) głosowała przeciwko.

b) Za wnioskiem radzieckim głosował delegat ZSRR przeciwko 8. przy czym Francja i Polska wstrzymały się od głosowania.

c) Z uwagi na to, że dwa poprzednie wnioski nie zostały przyjęte, dziewięć krajów wypowiedziało się za wnioskiem amerykańskim, który został ostatecznie uchwalony.

PREZYDENT R. P. KORZYSTA Z PRAWA ŁASKI

Ułaskawienie skazanych na śmierć

WARSZAWA (PAP). — Prezydent Rzeczypospolitej skorzystał z prawa łaski w stosunku do skazanych na karę śmierci: Rybaka Władysława, Przedbora Cyryla, kaprala b. AK, Jurca Stanisława, kaprala b. A. K.

Wymienieni skazani zostali na karę śmierci za udział w nielegalnej organizacji „Konspiracyjne wojsko polskie", podporządkowanej WIN-owi, dokonywującej na terenie powiatów: piotrkowskiego, opoczyńskiego i brzezińskiego systematycznych napadów rabunkowych na spółdzielnie i mieszkańców.

Ponadto ob. Prezydent skorzystał z prawa łaski w stosunku do Zauchy Władysława, członka PSL, Ciochonia Mariana, Ciochonia Juliana, Jarosza Józefa, Sitko Jana i Sikory Władysława.

Skazani brali udział w bandzie dywersyjnej na terenie powiatu tarnowskiego i dokonywali systematycznych napadów rabunkowych na mieszkańców okolicznych wsi.

Skazani dokonali również napadu na posterunek ORMO (ochrona komisji wyborczej) w Jodłówce pow. Tarnów, w czasie którego zabili komendanta ORMO Izydora Rajfa i członka ORMO Józefa Musiałka.

W stosunku do skazanego w tej samej sprawie prezesa miejscowego koła PSL Jana Stacha, ob. Prezydent polecił ponowne rozpatrzenie sprawy przez Najwyższy Sąd Wojskowy.

Ob. Prezydent skorzystał również z prawa łaski w stosunku do Talpski ego Tadeusza, członka bandy „Gołęb a", która na powiatach: grajewskim i łomżyńskim dokonywała napadów rabunkowych na mieszkańców okolicznych wsi.

Demarche ambasady francuskiej w sprawie „Gazety Ludowej"

Sekretarz ambasady francuskiej w Warszawie p. Laporte złożył wizytę dyrektorowi Departamentu Prasy MSZ, gen. Groszowi i przedstawił ustne demarche w sprawie wiadomości podanej w „Gazecie Ludowej" z dnia 5 lutego b. r.

W wiadomości tej „Gazeta Ludowa" podkreśliła, że na inauguracyjnym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego zwracała uwagę nieobecność ambasadora Francji p Garreau.

Pan Laporte zakomunikował, że nieobecność ambasadora Garreau na inauguracyjnym posiedzeniu Sejmu tłumaczyć należy jedynie trwającą od kilku tygodni nieobecnością jego w Polsce. Pan Laporte podkreślił zarazem, że charge d'affaires p. de Bausse i inni wyżsi urzędnicy Ambasady Francuskiej byli obecni na inauguracyjnym posiedzeniu Sejmu.

PREZYDENT BENESZ PRZEMAWIA

Rola narodów słowiańskich w budowie pokoju światowego

PRAGA, 11. 2. (r) Prezydent Czechosłowacji dr Benesz wygłosił wczoraj przemówienie, w którym podkreślił ważność roli jaką odgrywają narody słowiańskie w budowie pokoju i nowego porządku na świecie.

Poza tym prez. Benesz poruszył także sprawę Niemiec, stwierdzając, że Niemcom potrzeba najmniej 30 lat czasu na uregulowanie swoich wewnętrznych stosunków nie jednakże za 5 lub za 10 lat zaczną oni podnosić głowę i zabierać głos w sprawach europejskich.

Mówca wyraził przekonanie, że Niemcy mimo to nie dojdą do takiego znaczenia jakie mieli przed wojną.

Czy rokowania w sprawie Palestyny zostaną zerwane?

LONDYN, 11. 2. (r) Zarówno Arabowie, jak i przedstawiciele Żydów odrzucili projekt rządu brytyjskiego w sprawie Palestyny. Odpowiedź arabska przesłana została w poniedziałek rano na ręce ministra Bevina i zawiera żądanie wstrzymania dalszej imigracji żydowskiej oraz utworzenia niepodległego państwa palestyńskiego, z zagwarantowanymi prawami dla mniejszości żydowskiej.

Odpowiedź żydowska nastąpi po odbyciu w poniedziałek popołudniu jeszcze jednej konferencji pomiędzy przedstawicielami agencji żydowskiej a ministrami Bevinem i Crech Jonesem.

Zarówno Arabowie jak i Żydzi uważają, że projekt brytyjski nie może posłużyć jako podstawa do dalszej dyskusji i przewidują zerwanie rokowań.

Odpowiedź agencji żydowskiej na ultimatum brytyjskie

TEL-AVIV, 11. 2. (PAP). Egzekutywa agencji żydowskiej w Jerozolimie opracowała ostateczną redakcję odpowiedzi na pismo rządu palestyńskiego domagające się współpracy przy likwidacji akcji terrorystycznej.

W poniedziałek dnia 10 lutego odpowiedź agencji żydowskiej została doręczona sir Henry Quarney'owi.

Tajna radiostacja organizacji Irgun Zwai Leumi nadal wzywa do stawiania oporu władzom brytyjskim. 1500 żołnierzy brytyjskich z 6 dywizji spadochronowej ochrania port w Haifie dokąd przybył statek z 660 nielegalnymi imigrantami żydowskimi. Władze brytyjskie przeniosą nielegalnych imigrantów na okręt brytyjski, którym zostaną oni przetransportowani na Cypr.

W niedzielę dnia 9 bm. z obozu dla internowanych w Latrun zbiegło 2 terrorystów żydowskich.

LONDYN, 11. 2. (BBC). We czwartek wchodzi w Jerozolimie nowy system kontroli ruchu, a mianowicie każdy mieszkaniec będzie musiał posiadać odpowiednią przepustkę wydaną przez władze brytyjskie.

Schumacher znowu przemawia

BERLIN, 11. 2. (PAP). Schumacher wygłosił w dniu wczorajszym w Duesseldorfie nowe przemówienie, w którym zapowiedział, że będzie walczyć o republikę niemiecką, posiadającą takie same prawa jak inne państwa.

MASZ JUŻ W DOMU RADIO?

To postaraj się o los 11-tej klasy 49-tej loterii, bo nie ma większej przyjemności dla radiosłuchacza, jak usłyszeć przez radio, że na jego los padła główna wygrana w sumie

MILIONA ZŁOTYCH

A szanse wygrania są duże, bo w [illegible]

3 wygrane po milionie
14 „ „ pół miliona
85 „ „ sto tysięcy
300 „ „ 20.000
1000 „ „ 10.000 i t. d.

razem zaś 29.000 wygranych na sumę przeszło 77 milionów zł.

Ciągnienie rozpoczyna się 13 lutego.

Konstytucje w Wielkiej Brytanii USA i ZSRR

Aktualność zagadnień konstytucyjnych w Polsce sprawia, że należałoby przyjrzeć się, w jakich warun[illegible] krajach. Konstytucja angielska tworzyła się stopniowo i jest oparta na prawie obyczajowym. W Stanach Zjednoczonych konstytucję uchwalono po uzyskaniu niepodległości w 1778 [illegible] od tego czasu prawie żadnych [illegible] niej nie wprowadzono. W Związku Radzieckim ostatnią konstytucję uchwalono w r. 1936. Poprzednio obowiązywała konstytucja z lipca 1921 r. i ze stycznia 1924 r.

Wielka Brytania

W Anglii organizacja władzy publicznej następowała stopniowo i drogą ewolucji powstał system obecnej monarchii konstytucyjnej. Jest to system stałego dostosywania się do potrzeb politycznych i gospodarczych.

Ongiś król odgrywał rolę poważną, dzisiaj stał się tylko symbolem, łącznikiem między Anglią a Domi[illegible] Jedynym jego uprawnieniem o znaczeniu politycznym jest wybór premiera, choć kontakt bezpośredni [illegible] ministrami pozwala mu w pewnej [illegible]erze wpływać na politykę rządu. Wpływ ten jednakże ma miejsce jedynie wtedy, gdy monarcha jest silną indywidualnością, wpływ ten jednak nie jest zagwarantowany konstytucyjnie.

Izba Lordów nie posiada dzisiaj również rzeczywistego znaczenia. — Może ona działać jako hamulec, może opóźnić uchwalenie ustawy, lecz [illegible] veto jest tylko zawieszające. — [illegible]ll" uchwalony 3-krotnie w okre[illegible] 2 lat przez Izbę Gmin staje się prawem mimo opozycji Lordów. Izba Lordów zachowała dotychczas uprawnienia Sądu Najwyższego, jej przewodniczący — lord kanclerz, jest członkiem gabinetu i najwyższym zwierzchnikiem organizacji sądowniczej królestwa.

Władza prawdziwa należy do Izby Gmin i do Gabinetu. Izba Gmin odgrywa potrójną rolę jako:

1) centrum egzekutywy administracyjnej;

2) uchwala ustawy lub zmienia istniejące;

3) uchwala budżet.

Izba Gmin jest prawdziwym ośrodkiem życia politycznego Wielkiej Brytanii.

Gabinet jest instytucją, która powstała obyczajowo, wywodzi się on z „Rady Prywatnej"". Gabinet odpowiada solidarnie [illegible] politykę Rządu. Ilość członków gabinetu jest zmienna z 20 obniżyła się ona do 6—7 w okresie ostatniej wojny. Wewnątrz gabinetu premier odgrywa rolę dominującą i jest on naogół w[illegible] brany spośród członków partii posiadających większość w Izbie Gmin. Zwykle stanowisko to uzyskuje „leader" tego stronnictwa. Ministrowie stanowią Rząd z „Prezydentami biur" i „[illegible]nistrami juniorami" (podsekretarze stanu).

Należy podkreślić, że nie istnieje wyraźny podział władzy pomiędzy instytucjami, ale współzależność. — Przykład: lord kanclerz należy równocześnie do egzekutywy jako członek gabinetu, do władzy ustawodawczej jako przewodniczący Izby Lordów, wreszcie do władz sądo[illegible] jest zwierzchnikiem.

Rozdział władz został [illegible] Stanach Zjednoczonych całkowicie przeprowadzony wedle zasad Montesquieu: władza ustawodawcza należy do Kongresu, władza wykona[illegible] Prezydenta, sądownictwo do Sądu Najwyższego.

Kongres składa się z Senatu i Izby Reprezentantów, Senat składa się z 96 członków wybranych na 6 lat, po dwóch z każdego stanu. Skład jego odnawia się w 1/3 co dwa lata. Akceptuje [illegible] nominacje ministrów, ratyfikuje traktaty i sądzi w wypadkach zdrady głównej.

Izba Reprezentantów składa się z 435 członków, wybranych na 2 lata w poszczególnych stanach. Proponuje ona ustawy skarbowe i może postawić w stan oskarżenia o zdradę główną.

Kongres składa się z obu Izb — zbiera się conajmniej corocznie na wniosek Prezydenta. Posiada on szereg zadań: uchwala podatki, wypowiada wojnę, wprowadza reglamentacje handlowe, poprawki do konstytucji itd.

Nie ma on natomiast prawa ograniczenia „habeas corpus", ani nadawania szlachectwa.

Władzą wykonawczą kieruje Prezydent. Jest on niezależny od Kongresu. Wybór jego dokonany jest przez specjalne kolegium, wybrane [illegible] wania powszechnym. Mandat jego opiewa na 4 lata, lecz może zostać wybrany ponownie. Musi liczyć conajmniej 35 lat i mieszkać od 14 lat w Stanach Zjednoczonych.

Zakres jego władzy jest bardzo rozległy: jest on zwierzchnikiem sił zbrojnych, mianuje urzędników, posiada prawo łaski itd. Nie jest on odpowiedzialny przed Kongresem.

Prezydent jest szefem rządu, który składa się z 10 departamentów: departament stanu, skarbu, wojny,

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Powracają dawne upiory

Podobno są bajki ludowe, by w zmienionej formie wciąż się na nowo ucieleśniała stara prawda. Nie tak dawno polityka anglosaska pieczołowicie wysiedziała we własnym gnieździe z podrzuconego niemieckiego jaja rzecznika nowych demokratycznych Niemiec. Jeszcze nie przebrzmiały ciepłe tony prasy angielskiej, towarzyszące wykluciu na szerszej arenie politycznej Schumachera, a już ledwo opierzony niewdzięcznik objawia wszelkie cechy swej rasy i uragliwością płaci za serce. Powracają dawne widma w dawnej scenerii: znowu Monachium, tylko nie piwiarnia, a tym razem namiot cyrkowy, znowu ton mistyczny, znowu brutalne wyrzuty pod adresem zwycięzców i znowu tłumy, tłumy.

Nie dawno temu Schumacher przemawiał w Monachium w namiocie cyrkowym. Zapowiedź mowy wodza tak zmagnetyzowała tłumy, że tysiące, które w tłoku, jaki panował w namiocie cyrkowym nie znalazły miejsca, zebrały się dokoła — słuchając przemówienia z głośników mimo deszczu.

Schumacher nie zawiódł nadziei słuchaczy. Grzmiał. „Historia ostatnich 18 miesięcy — to wieczność hańby, głodu i niewoli duchowej" „Zwycięzcy przyszli do tego kraju bez jakiegokolwiek planu — bez świadomości, czego od Niemiec chcą lub co z nimi mają począć, a zwycięstwo totalne oznacza totalną odpowiedzialność... Nie wyrobiony politycznie naród nie może pozostać bez sternika. Potęgą militarną Niemiec nie jest ich przemysł, ale ich 70 milionów mieszkańców".

Jakie to echa grają w tych słowach? Wieczność hańby i głodu... Niewola... Sternik... potęga 70 milionów itd... Przecież już raz tak było. Wstaje upiór czarnych i dębowych ścian monachijskiego Hofbrauhausu, czad piwa i fanatyzmu, zaduch dymu cygarowego mistyczny, a zarazem bydlęcy jubel tłumów.

„Neue Zuercher Zeitung" podaje, że przemówienie fuehrera „socjalistów" wielokrotnie przerywane było brawami i okrzykami przez rozentuzjazmowane tłumy.— Ciekawe, dlaczego nie zostało przerwane w jedyny właściwy sposób — to jest przez „Military Police", czyli żandarmerię amerykańską.

Ankad.

Wicekanclerz Austrii o stosunkach z Polską

„Salzburger Nachrichten" podaje, że Polskie Radio ogłosiło wywiad z kanclerzem Figlem swego współpracownika wiedeńskiego.

Dziennik podaje treść wywiadu. Ten sam dziennik podał treść innego wywiadu, udzielonego przez wice-kanclerza Scharfa — przedstawicielowi SAP, Kaufmanowi. Scharf zaznaczył, że zbliżenie pomiędzy austriackimi socjalistami a polskimi oraz zbliżenie gospodarcze między dwoma krajami zostanie umożliwione przez przyszłe konferencje socjalistyczne w Pradze.

Polska, z powodu swych zmian terytorialnych, jakich doznała po wojnie, będzie bardziej interesowała się stosunkami gospodarczymi z zachodem. Polska również mniej będzie się interesowała ruchem tranzytowym przez Austrię do Triestu, ponieważ większość swych towarów będzie wysyłała przez Szczecin i inne porty bałtyckie.

Co piszą inni?

Cała prasa krajowa po utworzeniu nowego rządu przez premiera tow. Józefa Cyrankiewicza opatruje to wydarzenie licznymi komentarzami. Łódzki Kurier Popularny poświęca przy tej okazji artykuł wstępny, osobie poprzedniego premiera tow. Osóbki-Morawskiego, w którym podnosi jego wielkie zasługi dla państwa.

„Na jego barki spadał całkowicie trud prowadzenia prac rządowych w pierwszej fazie rozwojowej naszej niepodległości. On to zwycięsko borykał się z trudnościami, które w całej swojej grozie występowały w pierwszych dniach wyzwolenia.

Kierownictwo masową Partią nie jest rzeczą łatwą. Trzeba mu poświęcić nie tylko umiejętności i zapał ale także siły i zdrowie. Nie było większych, poważniejszych wystąpień, — wieców, zgromadzeń, konferencji czy akademii, na które zaproszony, nie zjawiłby się socjalistyczny' Premier. Umiał świetnie połączyć wysoką godność w kierownictwie Polskiej Partii Socjalistycznej z zaszczytną służbą dla Państwa i Narodu. Dlatego zaskarbił sobie powszechny szacunek ,zaufanie i miłość nie tylko kadr socjalistycznych, ale, większości polskiego społeczeństwa.

Tow. Osóbka-Morawski przyjął również tekę ministra w obecnym gabinecie. Znowu z honorem wykona zadanie, które powierzyła mu Partia. Jest rzeczą uczciwości i sprawiedliwości stwierdzić, że od pierwszej chwili powstania Państwa Polskiego, oddał całego siebie wielkiej sprawie Niepodległości Polski i idei walki o socjalizm. Polska Partia Socjalistyczna jest dumna, że pod jej sztandarami wychowują się, walczą i są przykładem dla innych, ludzie tej miary, co ustępujący dzisiaj Premier i przewodniczący CKW PPS — tow. Edward Osóbka-Morawski".

„Gazeta Robotnicza" rozważając sprawne działania nowego rządu wskazuje na konieczność koordynacji pracy wszystkich ministerstw pod jednym kierow[illegible]

„Zdajemy sobie sprawę, że rząd jest czymś więcej, aniżeli tylko sumą łączną poszczególnych ministerstw. Obowiązywać go winna jednolitość działania niezależnie od politycznego układu sił w każdym ministerstwie. Prawem i obowiązkiem premiera jest skoordynować całokształt poczynań rządu, czuwać nad postępem prac na wszystkich odcinkach oraz utrzymywać jednolitość linii wytycznych rządu. Moment większego wykrystalizowania się charakteru politycznego rządu po ustąpieniu ministrów peeselowskich niewątpliwie zaznaczy się pozytywnie również i w tym zakresie".

„Naprzód Dolnośląski" w artykule wstępnym omawia z kolei łatwiejszą pozycję rządu Premiera Cyrankiewicza, który pozbył się legalnej opozycji w osobach ministrów PSL-owskich.

„Oblicze nowego rządu wykazuje też, że skończyła się ostatecznie rola PSL-u pod wodzą Mikołajczyka. Rząd Jedności Narodowej, którego blisko 20-tomiesięczne rządy wryły się na wieki do księgi historii narodu polskiego nie był dlatego rządem jedności, że jego wicepremierem był Mikołajczyk. Zrobił on bowiem ze swej strony wszystko, aby doprowadzić do rozbicia tej jedności, a jedynie wybitnej mądrości politycznej mężów stanu i polityków stronnictw demokratycznych, zasiadających w tym rządzie, w pierwszym rzędzie jego premierowi tow. Osóbce-Morawskiemu i tow wicepremierowi Wiesławowi Gomułce zawdzięczać należy olbrzymi sukces scementowania prawdziwej jedności narodu, która może tylko obrócić się na najwyższe dobro Polski".

Jeszcze w roku 1842

Dziesięcioletnie dzieci pracowały w angielskich kopalniach

Doświadczenia dwóch wojen, niesłychana fala okrucieństw, barbarzyństwa i ucisku, która wezbrała na świecie w 20 wieku, każe nam wątpić w możliwości postępu kulturalnego a nawet cywilizacyjnego. Wspaniałe wynalazki techniczne, które umożliwiają ludzkości materialne warunki bytu, przewyższające najśmielsze oczekiwania minionych pokoleń, dają jednocześnie w ręce człowieka straszliwą broń do niszczenia dorobku stuleci, z której to broni ludzkość wbrew swym najbardziej elementarnym interesom coraz bardziej korzysta, wywołując wszechświatowe konflikty i katastrofy.

A jednak istnieje dziedzina, w której w ciągu ostatnich lat dokonał się wyraźny i bardzo jaskrawy postęp. Nastąpił on w dziedzinie społecznej. Warunki bytu robotnika w życiu gospodarczym i społecznym sto lat temu i obecnie przedstawia olbrzymi kontrast.

POTĘGA PRZEMYSŁOWA

Obecny poziom życia robotnika brytyjskiego, chociaż nie należy do najwyższych na świecie, przewyższa jednak warunki materialne klasy pracującej w wielu krajach Europy. Sto lat temu robotnicy angielscy żyli jednak w warunkach, które okres Elżbiety dziś za zgoła niegodne człowieka.

Anglia jest dlatego interesującym przykładem, że była ona pierwszym krajem na świecie, który z państwa rolniczego stał się wielką potęgą przemysłową przez kilkadziesiąt lat stanowił tak silne ekonomiczne mocarstwo, że żaden inny kraj na świecie nie mógł się z nim porównać. W połowie 19 wieku brytyjskie wyroby włókiennicze i metalurgiczne panowały na rynkach całego świata. Brytyjczycy zakładali fabryki, budowali koleje w niezliczonych krajach zagranicznych.

Cały ten rozrost gospodarczy przyczynił się do nieporównanego społęgowania majątku narodowego i w rezultacie umożliwił i klasie pracującej lepsze warunki bytu. Zanim jednak robotnik za pomocą demonstracji, strajków i związków zawodowych wywalczył sobie część dochodu społecznego, warunki jego były bardzo złe.

DZIECI ZAMĘCZANO PRACĄ JUŻ OD 5 LAT ŻYCIA

Fakt, że ustawę z roku 1833 zabraniającą używania w przemyśle włókienniczym dzieci poniżej lat 9 i określająca 12 godzin pracy jako maksimum dla osób poniżej lat 18, uważano za „wielki postęp społeczny" — świadczy chyba najlepiej o tym, jak rozpaczliwe było położenie robotnika wówczas od obecnego. Dzieci używano przedtem do pracy od 5 r. życia, wyzyskując je okrutnie.

Przed uprzemysłowieniem Anglii najczęstszym typem warsztatów były warsztaty rodzinne drobnych rolników. Matka i dzieci przędły, ojciec tkał i uprawiał swój kawałek ziemi. Gdy konkurencja fabryk czyniła zyskowną pracę w domowych warsztatach coraz trudniejszą, „głowa rodziny" zmuszała żonę i dzieci do ostatnich granic.

W KOPALNIACH WĘGLA

W kopalniach węgla dopiero w roku 1842 zabroniono kobietom w ogóle, a chłopcom do lat 10, pracowania pod ziemią. Przedtem używano kobiety do dźwigania koszów z węglem po drabinach z szybów na górę. Dzieci zaś używano do popychania ciężkich wózków lub do pompowania wody z kopalni, nie zważając że podczas tej pracy stały one zanurzone nieraz po kolana w wodzie przez niemal cały dzień. Komisja królewska wysłana do zbadania warunków w kopalniach węgla nie kryła swego przerażenia tym stanem rzeczy.

PRZECIĘTNY WIEK ROBOTNIKA 20 LAT!

Nowe wielkie miasta, które nagle powstały w ośrodkach węglowych, i włókienniczych Glasgow, Manchester, Liverpool, Birmingham przedstawiały rozpaczliwe warunki sanitarne. Brak kanalizacji, rozliczne doły kloaczne, niezdrowa woda, nieslychane zgęszczenie przerastały wszelką wyobraźnię. Tyfus grasował nagminnie.

Najbardziej jaskrawym dowodem istniejących wówczas warunków sanitarnych jest fakt, że przeciętny wiek robotnika w nowych miastach przemysłowych wynosił w tym czasie około 20(!) lat, podczas gdy przeciętny wiek przemysłowca ponad 40.

SKLEPY FABRYCZNE

Jednym z najdotkliwszych środków ucisku robotników ze strony przedsiębiorców były tzw. „sklepy fabryczne". Pracodawca zamiast płacić robotnikowi gotówką płacił mu w naturze w towarach z założonego przez siebie sklepu. Bardzo często robotnik nie widział gotówki niemal wcale przez szereg lat i zadłużał się w sklepie swego pracodawcy, co utrudniało mu szaleńczo zmianę pracy.

Gdy chciał coś kupić, czego w sklepie miejscowym nie było, musiał wymieniać niekorzystnie otrzymane w nim artykuły w jakiś dalej położonym sklepie, przepłacając nieraz z braku gotówki. Wreszcie państwo wkroczyło w tę sytuację, zabraniając wypłat w naturze.

* * *

Warunki robotników na kontynencie Europy były pod różnymi względami (np. jeśli chodzi o wartość wyżywienia) jeszcze gorsze od brytyjskich. Ponieważ jednak Niemcy czy kraje skandynawskie uprzemysłowiły się znacznie później, mogły więc brać przykład nie tylko z brytyjskich fabryk, ale również naśladować środki zaradcze, jakie Wielka Brytania przedsięwzięła dla zwalczania niedoli robotniczej. Ponieważ Anglia pierwsza stanęła wobec tych nowych problemów, nigdzie indziej nędza robotnicza nie uwydatniła się może tak jaskrawo jak w Anglii w latach 1815—1850. (taS)

Złoty okres papierosa

[illegible] ład prawdziwy kryzys waluty papierosowej. We Francji, gdzie szmugiel był trochę mniej skuteczny, papierosy były językiem międzynarodowym.

W zeszłym tygodniu zaaresztowano niejakiego Salazar Teofilo, młodego Hiszpana, uprawiającego handel papierosami w półmroku stacji metra. Policja przekonała się, że Teofilo nie mówi ani jednego słowa po francusku. Przez tłumacza dowiedziała się ona, że Teofilo przybył do Francji z Hiszpanii potajemnie [illegible] się franków na tydzień przy pomocy trzech magicznych słów, które znał poza swym ojczystym językiem hiszpańskim: „Camels, Lucky, Chesterfields".

W Austrii pudełko papierosów kosztowało 100 dolarów, a we Wiedniu można było [illegible] wygodne mieszkanie za dwie paczki papierosów miesięcznie, kupić wspaniałe futro lub aparaty Leica. W sierpniu ub. r. gen. Clay, dla położenia kresu tajnemu handlowi papierosami, utworzył oficjalną centralę wymienną w berlińskiej dzielnicy Dahlem. Przez jedne drzwi Amerykanie wkraczali ze swymi papierosami, przez drugie Berlińczycy wnosili swe srebra, aparaty fotograficzne i radiowe lub futra; przy pomocy otrzymanych papierosów berlińczycy kupowali na czarnym rynku żywność i odzież.

Przed dwoma tygodniami, gen. Clay, za radą komisji ankietowej, która stwierdziła, że „zachęca on rozwój drugiej waluty, która może stać się walutą pierwszą", zakazał poczynając od połowy stycznia handlu wymiennego papierosami. Clay zostawił jednak otwartą furtkę, oznajmiwszy, że nie dałoby się przeprowadzić zakazu przysyłania paczek. Jak długo to źródło będzie czynne, papierosy pozostaną walutą Niemiec.

Konstytucje w Wielkiej Brytanii USA i ZSRR

(Ciąg dalszy na str. 3)

sprawiedliwości, marynarki itd., nie licząc Licznych Agencji Federalnych. Konstytucja Stanów Zjednoczonych dążyła do rozdziału władz, jednakowoż w czasie wojny istnieje tylko jedna władza, równocześnie ustawodawcza i wykonawcza.

Związek Radziecki

Konstytucja 1936 r. została uchwalona przez Kongres Sowietów. Określa ona Państwo Radzieckie jako „państwo federalne oparte o związek z dobrej woli, wyrażonej przez socjalistyczne republiki o równych prawach".

Związek Radziecki jest państwem nowego typu. Demokracja radziecka jest nie tylko polityczna, lecz i ekonomiczna. Zanik klas, rola partii komunistycznej w czasie rewolucji, stworzyły stan, w którym określenia używane przez prawników Zachodu nie zawsze odpowiadają rzeczywistości sowieckiej.

Władza ustawodawcza należy do Najwyższej Rady, władza wykonawcza do Rady Ministrów (do niedawna Rady Komisarzy Ludowych). — Harmonizuje obie władze, władza pośrednia, która znajduje się w rękach Prezydium Najwyższej Rady.

Prezydium Najwyższej Rady wykonywa wszystkie prawa, należące do Związku. Składa się ono z 2 Izb: Rada Związku i Rada Narodowości. Jedna i druga są wybrane drogą powszechnego głosowania. Pierwsza jest wyrazicielem ogólnych interesów Związku, druga różnych republik — wchodzących w skład Związku.

Prezydium jest organizmem stałym wybranym przez Najwyższą Radę na wspólnym posiedzeniu obu Izb. Składa się ono z Prezesa, 16-tu wiceprezesów, 1 sekretarza, 24 członków. — Zwołuje ono Najwyższą Radę i ma możność rozwiązania Izb w razie różnicy zdań pomiędzy takowymi. Prezydium interpretuje ustawy, mianuje i odwołuje ministrów, w razie potrzeby anuluje decyzje władzy wykonawczej.

Rada Ministrów jest organem wykonawczym i administracyjnym. — Jest ona odpowiedzialna przed Najwyższą Radą, a w czasie przerwy między sesjami, przed Prezydium. — Podlega jej ogólna administracja i administracja gospodarcza. Poszczególni ministrowie, w swoich resortach, wydają zarządzenia i instrukcje w wykonaniu ustaw uchwalonych przez Najwyższą Radę.

Rada Ministrów składa sprawozdanie ze swej działalności przed Najwyższą Radą i jest zobowiązana w terminie 3-dniowym odpowiedzieć na wszystkie zapytania, skierowane bądź przez Radę Najwyższą, bądź przez Prezydium.

K. Szczerba.

Instytut Przeciwrakowy w Gliwicach

Wobec wielu wypadków zachorowań na raka w śląskich okręgach przemysłowych, M-o Zdrowia w ramach planowania walki z rakiem przystąpiło do organizacji Instytutu Przeciwrakowego w Gliwicach. W Instytucie tym prócz działu leczniczego, na 320 łóżek, przewiduje się zorganizowanie działu profilaktycznego przeciwko rakowi zawodowemu.

W tym celu przewiduje się eliminowanie z przemysłu substancji rakotwórczych, zawartych w smarach, olejach ciężkich, produktach spalinowych oraz profilaktykę innych rodzajów raka, w szczególności raka żołądka i raka narządów kobiecych. W realizowaniu profilaktyki raka zawodowego, zostały zaprojektowane pracownie chemiczne dla analiz wszystkich elementów, używanych w przemyśle posiadających działalność rakotwórczą.

Przeprowadzone zostaną masowe badania pracowników przemysłu hutniczego i górniczego, skarżących się na dolegliwości żołądkowe, oraz masowe badania ginekologiczne.

Górnicy wykonują swój plan

Jak wynika z informacji uzyskanych z CZPW, w ciągu 25 dni wydobywczych w m-cu styczniu r. b. górnicy wydobyli łącznie 4.548.479 ton węgla, co w stosunku do planowanego wydobycia 4,430.500 ton stanowi wykonanie w 102,7 proc. Kolejność Zjednoczeń pod względem wykonania planu państwowego przedstawia się następująco:

Zjednoczenie Rudzkie — 552 212 tony — 107,2 proc., Zjednoczenie Dąbrowskie — 521.203 tony — 106,9 proc., Katowickie — 490.385 ton — 105,5 proc., Zabrskie 460.069 ton — 10[illegible] — 459.581 ton — 102,2 procent, Chorzowskie — 520.694 tony — 102,1 procent, Bytomskie — 387.627 ton — 101,0 procent, Rybnickie — 457.789 ton — 100,9 proc., Gliwickie — 475.055 ton — 100 proc., Dolnośląskie — 259.821 tony — 94,5 proc.

Pod względem wydajności na pierwszych miejscach znalazły się Zjednoczenia: Chorzowskie — 1.279 kg., Rudzkie 1.272 kg., Katowickie—1.253 kg., Zabrskie — 1.213 kg., Rybnickie — 1.116 kg.

Przeciętna wydajność: dla Śląskiego Zagłębia Węglowego — 1.137 kg., dla całego przemysłu węglowego — 1.081 kg. Plan załadunku węgla wykonano w 101 proc

Europa odbudowuje się

Holandia zaciera ślady okupacji

Odbudowa gospodarcza Holandii, [illegible] okupacją [illegible] postępuje [illegible] szybko. [illegible] z jednej strony przysłowiowej pracowitości Holendrów, a z drugiej wydatnej pomocy, [illegible] udzielonej przez Stany Zjednoczone, Kanadę, Szwecję i Szwajcarię.

PRZEMYSŁ I ROLNICTWO

Oblicza się, że już dziś Holandia osiągnęła 70 proc. przedwojennej zdolności produkcyjnej. Wskaźnik produkcji przemysłowej rośnie równomiernie.

Wraz ze wzrostem produkcji nowości zanika palący jeszcze [illegible] miesięcy temu problem bezrobocia, który zresztą nawet przed wojną był zawsze w Holandii poważną i chroniczną bolączką.

Statystyki dotyczące transportu wykazują przekroczenie poziomu przedwojennego, jeśli chodzi o drogi wewnętrzne. Transport morski natomiast i transport rzeczny tranzytowy wykazują nadal bardzo słabe nasilenie. Praca portów ogranicza się do importu towarów niezbędnych dla Holandii; rozmiary eksportu holenderskiego są nadal bardzo szczupłe.

Szybkie odrodzenie przemysłu holenderskiego umożliwi krajowi odzyskanie utraconych pozycji na rynkach światowych. Już dziś stocznie osiągnęły 90 proc. swej wytwórczości przedwojennej, która zajmowała [illegible] czwarte miejsce na świecie, po Anglii, Niemcach i Japonii. Produkcja sztucznego jedwabiu osiągnie poziom przedwojenny w drugiej połowie 1947 roku. Fabryki Philipsa pracują pełną parą i przeznaczają swoją produkcję [illegible] na eksport.

Wskaźnik produkcji rolniczej [illegible] 1945—46 jest 40 wobec 100 w 1938 r. Osuszenie połaci kraju, zatopionych przez Niemców zostało ukończone, — jednakże osiągnięcie poziomu przed[illegible]

TRUDNOŚCI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE

W wielu przemysłach daje się odczuć dotkliwy brak fachowców i kwalifikowanej siły roboczej. Fabryki Philipsa np. zmuszone są zatrudniać robotników niedzielskich. Ponadto wydajność pracy robotnika holenderskiego wybitnie obniżyła się, co należy przypisać demoralizującemu wpływowi okupacji, niedostatecznemu przez długie lata odżywianiu i przede wszystkim bardzo niskim płacom, które rząd zdecydował nie podwyższać, obawiając się zwyżki cen.

Drugim czynnikiem, hamującym odrodzenie przemysłu holenderskiego jest deficyt węglowy. Dzisiejsze wydobycie węgla wynosi 8 milj. ton rocznie w porównaniu z 13 przed wojną. Sytuacja [illegible] ciężka, [illegible] cydował [illegible] o 20 proc. przydziały węgla dla przemysłu i zmniejszenie [illegible] kursujących pociągów pasażerskich.

Problem indonezyjski skupia dziś [illegible] Holenderskie [illegible] wały 89 proc. światowej [illegible] nowej, 44 proc. oliwy palmowej, 33 pr. kauczuku, 17 proc. herbaty, [illegible] Kapitał holenderski [illegible] 4 [illegible] nów. Indie by[illegible]

Pomoc zagranicy [illegible] handlowe z zagranicą są nadal bardzo nikłe. Chaotyczna sytuacja, w jakiej znajdują się Niemcy jest poważnym ciosem dla Holandii, którą niegdyś łączyły z nimi bardzo ożywione stosunki handlowe.

Nie otrzymawszy spodziewanego poparcia finansowego i handlowego w krajach anglosaskich, Holandia zwróciła [illegible] swego sąsiada — Belgii, [illegible] zniszczonej wojną. Dziś Belgia zajmuje pierwszą pozycję w handlu zagranicznym Holandii, jednakże brak poważniejszych kredytów belgijskich ujemnie odbija się na stosunkach handlowych między obu krajami.

Według oświadczenia ministra skarbu, Holandia potrzebuje w 1947 roku kredytów na sumę 500 milionów dolarów. Obecnie trwają rozmowy z przedstawicielami przemysłu amerykańskiego, mające na celu otrzymanie kredytu przez odstąpienie udziałów w dużych przedsiębiorstwach holenderskich. Jasnym jest, że rozwój eksportu będzie czynnikiem decydującym o losach gospodarki Holandii.

T. R.

„Życie nauki"

Ukazał się Nr. 9—10 miesięcznika naukowego „Życie nauki". Zeszyt przynosi szereg ciekawych artykułów między innymi: Johna D. Bernala o cywilizowanym społeczeństwie. Podobne [illegible] zagadnienie porusza artykuł Stefana [illegible] p. t. „O społeczny typ uczonego". Kazimierz Lepszy w artykule p. t. „O ochronę narybku naukowego w Polsce", [illegible] kwestię niedostatecznego napływu młodych sił naukowych. Jan Mergentaler przedstawia dorobek naukowy polskich astronomów. W dziale p. t. „Fakty i poglądy" znajdujemy szereg uwag dotyczących spraw organizacyjnych szkół wyższych w Polsce.

Następne działy p. n. „Nauka w kraju" i „Nauka za granicą" poświęcone są omówieniu [illegible] w świecie naukowym. [illegible] zamykają sprawozdania zagranicznych czasopism naukowych.

Jugosławia na drodze postępu gospodarczego

Z pośród różnych osiągnięć odrodzonej Jugosławii na pierwszy plan wybija się dziedzina ekonomiczna.

Konstytucja z 31 stycznia 1946 r., definiując statut prawny własności, nie miała w sobie elementów pełnorewolucyjnych. Zostawione szerokie pole dla interpretacji stworzyło system współistnienia sektora prywatnego, spółdzielczego i państwowego, przy górowaniu tego ostatniego.

Sektor państwowy obejmował na początku 1945 r. 53 proc. przemysłu, 70 proc. kopalń, 80 proc handlu hurtowego. Do tego dochodziło 28 proc. przemysłu i wysoki procent kopalń, będących własnością kapitałów zagranicznych, znajdujących się pod zarządem przymusowym państwa. [illegible] ów poważny sektor państwowy został utworzony drogą prawną, na skutek konfiskaty dóbr osób oskarżonych o współpracę z Niemcami lub o nadmierne zyski wojenne.

Dla przejścia przez trudny okres wiosenny 1946 r. rząd zwrócił się do związków zawodowych. Pomoc ich w akcji rządowej przeszła wszelkie oczekiwania. W wyniku tego nastąpiła duża zniżka cen na rynku wewnętrznym, umożliwiona pomocą UNRRA i wzmożoną produkcją jugosłowiańską. Jednocześnie świat pracy, który z entuzjazmem poparł inicjatywę odrodzenia gospodarczego, otrzymał cały szereg korzyści, jak: przydział towarów dla robotników wyróżniających się w pracy, czy też masowy przydział dodatkowych bonów na kupno towarów reglamentowanych. W tym samym okresie ukazała się ustawa o planie gospodarczym, organizującym całość życia gospodarczego Jugosławii.

Jesień i zbliżająca się zima ponownie pogorszyły sytuację gospodarczą Jugosławii. Zapowiedź końca do[illegible] UNRRA zmusiła rząd do ponownego rozszerzenia systemu kartkowego. Mimo obaw, podwyżki cen uniknięto na skutek surowej kontroli i wysokich kar.

Wstępne prace nad całkowitym upaństwowieniem przemysłu, prowadzone od chwili uwolnienia kraju, zostały zakończone 5 grudnia 1946 r. Tego dnia upaństwowiony został cały przemysł jugosłowiański. W rękach prywatnych pozostawiono tylko gospodarkę rolną, drobne warsztaty rzemieślnicze i kilka przedsiębiorstw przemysłowych, średniej wielkości, które były nazbyt deficytowe. W 15 dni później ustawa o upaństwowieniu została uzupełniona dekretem, opierającym budżet państwa w 80 proc. na dochodach z przemysłu upaństwowionego.

Upaństwowienie to nie osłabiło jednak działalności i ruchliwości drobnego handlu i rolnictwa, którym państwo przyznało szeroki sektor spółdzielczy. W wielu miastach powstały wielkie spółdzielnie konsumcyjne, które zajęły lokale poprzednich wielkich magazynów. Posiadając specjalne przywileje w dziedzinie zakupu, oraz będąc dość bogato zaopatrzone w towary, spółdzielnie te regulują lepiej ceny, niżby to można było uzyskać za pomocą kontroli policyjnej.

Innego typu spółdzielnie zostały utworzone w wioskach. Zadaniem ich jest skupywanie produktów rolnych oraz rozdział artykułów przemysłowych.

Bilansując całość osiągnięć jugosłowiańskich w 1946 r., podkreślić należy wielkość wysiłku dokonanego oraz ścisłą współpracę szerokich mas pracujących z rządem marszałka Tito.

(R. W.)

Z powagą i pełną sprawiedliwością

Przedstawicielka wychodzącej we Francji „Gazety Polskiej" przeprowadziła wywiad z córką zmarłego niedawno wybitnego uczonego i demokraty Pawła [illegible], jednego z najlepszych i najszczerszych francuskich przyjaciół narodu polskiego.

W gmachu Ecole de Physique, w [illegible], na pierwszym piętrze znajduje się salon, na pozór niczym nie [illegible] się od tysiąca innych salonów [illegible]skich. Jednakże w pokoju tym, ob[illegible] wielkiej ilości książek u[illegible] wprawia w stan poważ[illegible] to na stoliku, poś[illegible] fotografia i płaskorzeźba [illegible] metalu [illegible]ego niedawno [illegible] Paula [illegible] obok, na[illegible] z brązu wielkiego uczonego francuskiego i wielkiego demokraty.

Na zdjęciu — myśląca twarz, prze[illegible] pogodna i jak gdyby lekko uśmiechnięta.

M-me Helene Solomon-Langevin — córka zmarłego profesora — osoba w średnim wieku, sprawia wrażenie człowieka bardzo zmęczonego życiem. My, Polacy, rozumiemy to nad wyraz dobrze. We Francji bowiem [illegible] jest kobiet, które tak jak [illegible] były [illegible] Oświęcimia i Ravensbrück, niewiele pośród roześmianych i mających beztrosko uśmiechy [illegible], których mężów, tak jak jej męża (prof. Jacques Solomon) oprawcy hitlerowscy bestialsko za[illegible] że [illegible] w swojej żałobnej sukience, z oczami o bezgranicznym smutku, podobna jest do owych setek tysięcy Polek, które cierpiały tak jak ona, za wielką sprawę...

Ojciec jej, prof. Langevin, po rozstrzelaniu zięcia, wstąpił do partii komunistycznej. Wypowiedział przy tym charakterystyczne słowa: „Straciliście jednego członka — przyszedłem go zastąpić". Ten znakomity fizyk — który niezależnie od Einsteina stworzył teorię równowagi materii i energii — stosował owo prawo równowagi w życiu.

Jak bardzo krzywda ludzka na całym świecie wielkiemu uczonemu nie była obca, świadczy fakt, przytoczony przez p. Helene Solomon-Langevin, odnośnie pobytu jej ojca w Polsce w roku 1937 na zjeździe fizyków.

— Opowiadał mi ojciec — ciągnie pani Langevin — o strasznej nędzy, w jakiej żyli chłopi polscy na wsiach, dzieląc zapałkę na parę części i nie mając nawet soli podostatkiem, nie mówiąc o okrasie. A obok tego, jakim luksusem otaczała się arystokracja polska, trwoniąc pieniądze bez liku. Z przedstawicielką owej arystokracji, młodą, bo zaledwie dwudziestoletnią dziewczyną, spotkał się wówczas prof. Langevin na przyjęciu w Ambasadzie Francuskiej. — Ja jestem konserwatystką — zaznaczyła młoda Polka po rozmowie, dotyczącej owej nędzy, która nie uszła uwagi wielkiego człowieka. — Ale co wy konserwujecie? — zapytał wówczas Langevin — czy ową niedolę i chłopską krzywdę?!

— Czy w czasie swego pobytu w obozach miała Pani kontakt z Polakami? — zapytuję między innymi.

— Tak jest, w grupie, w której znajdowałam się w Oświęcimiu, pomiędzy dzielącymi ze mną wspólny barak, były również Polki. Stanowiłyśmy jedną rodzinę. Także w obozie koło Berlina, w którym znajdował się prawie sami Polacy, ewakuowani w czasie powstania z Warszawy, oraz garstka Rosjan, byłam jedyną Francuzką. Pracowałam jako pielęgniarka i ...nawet tam nie opuściłam Polski! — akcentuje z uśmiechem moja rozmówczyni.

Na pytanie o pewnych wrażeniach z Oświęcimia, pani Solomon Langevin posępnieje, po czym zakrywa twarz rękami...

Przepraszam ją, iż dotykam spraw bolesnych, ale sądziłam, że może [illegible] związku z procesem katów z Oświęcimia, który to proces ma się zacząć [illegible] w Warszawie, [illegible] coś podać opinii polskiej. Słyszałam bowiem, że nawet miała jechać jako świadek w delegacji francuskiej na ów proces do Polski.

— [illegible] Na proces niestety nie pojadę — mówi wolno pani Langevin. Jestem zbyt zmęczona po śmierci ojca. Ale niech pani poda prasie polskiej [illegible] cieszę się całym sercem, iż ten proces odbędzie się w Warszawie [illegible] to jedyne właściwe miejsce, gdzie z pewnością zbrodniarze będą sądzeni z właściwą powagą i należytą sprawiedliwością. Osobiście bardzo żałuję, że na przykład proces norymberski nie odbył się również w Warszawie, jak i wiele innych procesów, które nie stanęły na wysokości zadania, a chwilami... wręcz zakrawały na kpiny.

Wychodzę z przeświadczeniem, że istnieją na świecie więzy najtrwalsze, nierozerwalne, te — zadzierżgnięte we wspólnym cierpieniu.

M. Golaszewska

Czy kartki będą zniesione?

(o. d.) Dnia 10 bm. odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim konferencja prasowa w sprawach aprowizacyjnych. Naczelnik wydziału Aprowizacji Sawicki omówił zaaprowidowanie ludności naszego województwa na najbliższą przyszłość.

Jak się okazuje Ministerstwo Aprowizacji celem próby wyłączyło pewne jednostki jak Wojsko, Korpus Bezpieczeństwa i inne, z przydziału kartkowego, aby się przekonać czy potrafią się one odpowiednio zaopatrzyć w żywność na wolnym rynku.

O ile próba ta da wyniki dodatnie, system kartkowy zostanie w najbliższym czasie zniesiony, o ile natomiast wyniki będą ujemne kartki będą obowiązywać w dalszym ciągu.

Województwo krakowskie, które ze względu na swe tereny górzyste, na południu, nie jest samo wystarczalne pod względem zaopatrzenia ludności w żywność, napotyka na duże trudności w związku z zakończeniem dostaw UNRRA, zwłaszcza w okresie nadchodzącego przednówka.

Mimo to Wydział Aprowizacji stara się o najlepsze zaopatrzenie ogółu mieszkańców. W miesiącu lutym chleb będzie wydawany normalnie jako też inne artykuły spożywcze, dla tych wszystkich, którzy posiadają karty [illegible] jak i instytucje zostały wyłączone z systemu kartkowego, są czynione starania, aby jako ekwiwalent otrzymali pracownicy ich podwyżkę płac.

WSZYSTKIE MATKI OTRZYMAJĄ WYPRAWKI

Co do przydziału tekstylii, to sprawa ta przedstawia się na najbliższą przyszłość pomyślnie. Rozprowadzenie materiałów na 3 kwartał 1946 r. rozpoczęło się od 3 stycznia, w ostatnich dniach lutego będzie wydawana wełna na karty odzieżowe za 4 kwartał ubiegłego roku.

Jak zaznaczył naczelnik Sawicki, wełna kartkowa zawiera 60—70% wełny, jest więc w zupełnie dobrym gatunku. Ponieważ jednak województwo krakowskie otrzymało nie tylko przydział materiałów pochodzenia UNRRA, lecz również resztki pochodzące z innych województw, które są nie wszystkie wełną wysoko procentową, niektóre powiaty będą się musiały zadowolić materiałami półwełnianymi.

Natomiast Ministerstwo zwolniło materiał biały lub flanelę na wyprawki dziecięce, tak że w pierwszym kwartale b. r. wszystkie matki, nie tylko pracujące, będą mogły otrzymać wyprawki.

Na zakończenie naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego poruszył sprawę czekolady. Czekolada wydana „Społem" do rozprowadzenia, w tydzień później po wypadkach zatruciа, jakie miały miejsce na terenie miasta, była dwukrotnie badana w Instytucie Higieny i stwierdzono kategorycznie, że jest dla zdrowia nieszkodliwą. Ministerstwo Aprowizacji przydzieliło dla woj. krakowskiego inną czekoladę, która zostanie rozprowadzona w najbliższym czasie.

Wicemarszałek Szwalbe na inauguracji Teatru Akademickiego

Dnia 9. II. rozpoczął swą działalność Polski Teatr Akademicki, znany ze swej działalności przedwojennej.

Wieczorem dnia 9. II. odbyło się pierwsze przedstawienie nowo inscenizowanego „Mikołaja Kopernika" Morstina, na którym obecni byli wicemarszałek Sejmu tow. Szwalbe, Wojewoda tow. dr Pasenkiewicz, wiceprezydent miasta Tor, oraz prorektor Lehr-Spławiński.

Przedstawienie, na które przyszedł sam autor, wykazało wysoki poziom — choć było wykonane, w odróżnieniu od przedwojennych — wyłącznie siłami akademickimi, amatorskimi.

Inicjatywę tego przedsięwzięcia podjął, podobnie jak przed wojną, dr Władysław Dobrowolski.

W miesiącu kwietniu impreza ta ma się udać do Czech i Jugosławii, zaś w sierpniu do Paryża.

Bolączki Wytwórni nr 2 Polskiego Monopolu Tytoniowego

(o. d.) Lekarz Wytwórni Nr 2 Polskiego Monopolu Tytoniowego w Krakowie nie ma praw lekarza Ubezpieczalni Społecznej co powoduje szereg utrudnień.

I tak, gdy ktoś z pracowników dla poratowania zdrowia i leczenia potrzebuje jakichkolwiek lekarstw, czy skierowania do specjalisty musi się zwalniać, by pójść do lekarza rejonowego U. S., a przecież to samo mógłby zrobić ordynujący na miejscu lekarz Wytwórni bez niepotrzebnej straty czasu pracownika i straty tego pracownika na ten czas przez Wytwórnię.

Wszystkiego tego można by uniknąć gdyby tylko Ubezpieczalnia Społeczna przyznała prawo ordynatora swego lekarzowi Wytwórni.

Na terenie powyższej Wytwórni daje się odczuć wielki brak ambulatorium dentystycznego, to też koniecznością jest zorganizowanie na miejscu opieki dentystycznej dla pracowników.

Z innych bolączek, jakie odczuwają pracownicy Wytwórni jest niska dotacja na stołówkę, tak, że nie wystarcza ona na pokrycie kosztów prowadzonej kuchni, a przy wzrastającej drożyźnie Rada Zakładowa liczy się poważnie z zamknięciem stołówki, co byłoby wielką krzywdą dla pracowników.

Również za małą jest dotacja na cele kulturalno-oświatowe co utrudnia działalność Rady Zakładowej w tej dziedzinie. Wskazanym jest zatym przeznaczyć większe niż dotąd fundusze na zakup książek i gazet, oraz urządzić odpowiednią świetlicę.

„ZŁOTA RYBKA"

baśń marionetkowa o czarodziejskich przygodach Maćka Kiecka — w Teatrze Lalki i Aktora „Groteska" (Skarbowa 2) codziennie o godz. 17.

Wolne miejsca pracy

Urząd Zatrudnienia w Krakowie zawiadamia, że w różnych zakładach pracy są do obsadzenia wolne miejsca pracy dla: technika maszynowego, kalkulatora technicznego, 2 konstruktorów mostowych, 2 konstruktorów maszynowych, konstruktora samodzielnego na aparatury chemiczne, 23 tokarzy metalowych, 60 ślusarzy, 8 monterów instalacyjnych, palacza kotłowego, 3 kowali, 30 robotników niekwalifikowanych, 25 dla służby domowej. Bliższe informacje w Urzędzie Zatrudnienia Kraków, Lubelska 25.

Wykaz zachorowań

(o. d.) W okresie od 2 lutego do 8 lutego br. zanotowano w Krakowie 1 wypadek tyfusu brzusznego, błonic — 4, płonicy — 6, gruźlicy — 27, róży — 1, mumpsa — 6, odry — 9.

Co stwierdziła kontrola Kuchni Ludowej

(o. d.) Jak wykazała kontrola Miejskiej Komisji Kontroli Społecznej przeprowadzona w Kuchni ludowej przy ul Retoryka Nr 15 cały lokal należy odmalować. Ściany są brudne, malowidło zniszczone. Również należy ułożyć nową podłogę w kuchni. Kuchnia ma niewystarczającą piwnicę musi więc przechowywać artykuły żywnościowe w cudzych piwnicach, co nie jest wskazane ze względu na brak kontroli.

Należałoby zaopatrzyć pracowników w fartuchy ochronne i drewniaki do użycia przy szorowaniu kuchni i pokoi. Pozatym jadalnia powinna być rozszerzona przynajmniej o jeden jeszcze pokój. Innych usterek w prowadzeniu Zakładu Komisja nie stwierdziła.

Komunikaty Partyjne

W związku z zdecentralizowaniem organizacji Miejskiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie wszystkie Komitety Urzędów na terenie Miasta Krakowa wchodzą w skład Dzielnicowego Komitetu PPS Kraków-Śródmieście pod względem politycznym i organizacyjnym.

Pod względem finansowym podlegają Komitety bezpośrednio Miejskiemu Komitetowi.

Ze względu na to, że Komitet Dzielnicowy-Śródmieście posiada tylko tymczasowy zarząd i nie jest dostosowany do nałożonej na niego pracy, wobec tego zwołuje się zebranie aktywu wszystkich Komitetów Urzędów na dzień 11. II. 1947 w sali Zebrań MK PPS, Rynek Główny 30 pokój Nr. 16 — godzina 18-ta, w celu wybrania zarządu i omówienia programu współpracy między Komitetem Śródmieście a MK PPS i Komitetami urzędów.

ZWYCZAJNE ZEBRANIE AKTYWÓW KOBIECYCH MIASTA KRAKOWA

odbędzie się dnia 13-go lutego o godz. 17-tej w sali nr. 55 — Referat Kobiecy — Rynek 30.

Wszystkie komitety fabryczne i dzielnicowe są obowiązane wysłać po dwie delegatki.

Dar pracowników miejskich

Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej Oddział I w Krakowie zebrał wśród swych członków — pracowników miejskich kwotę zł 213.576 na Fundusz Odbudowy Ratusza warszawskiego.

Kwota ta została przekazana Komitetowi Odbudowy Ratusza przy Zarządzie Głównym tego Związku w Warszawie.

Z życia ZNMS

Właściwa propaganda

(J. M.) Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej zamiast propagandowej bibuły przedwyborczej przeprowadził wydanie 2 skryptów uniwersyteckich z zakresu prawa i budownictwa.

Pierwszy p. t. „Dawne polskie prawo sądowe" — prof. St. Kutrzeby zostanie oddany do dyspozycji Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa U. J. do rozdania między akademików krakowskich.

Rozdziałem drugiego skryptu zajmą się koła naukowe przy Akademii Górniczej i Politechnice Krakowskiej.

JÓZEF GARDECKI (65)

Było nas trzech

Janek, porozpinany, rozmachany, z rozkołysaną grzywą, z rozwiązaną krawatką, pogwizdując, strzelając dowcipami pana Zagłoby, ze szlagońską fantazją oddał się na usługi hulajduszom, zapijakom. Rysował więc: wielki dzban do wina, tacę i sześć czarek. Ja, nie wiem dlaczego, zapragnąłem obsłużyć wytworną ubieralnię. Projektowałem więc: ręczne, owalne zwierciadło z rękojeścią, pudełko do pudru, flakonik do perfum i okucie do małej szczotki.

„Dzieła" te nie miały sylwety zbyt nowej — nie stać nas było na to. Ale naskórek, ornamentyka — wiła się wdzięcznie w brawurowych skrętach po obrzeżach i tłach zaprojektowanych cacek. Liście i kwiaty nasze — żyły, pachniały, nie tak, jak na skostniałych Empirach, Ludwikach i Renesansach... Rozkołysane, rozgadane jak my — chciały wyrazić dużo, za dużo, wszystko!

Uporawszy się z pierwszym zadaniem zabieraliśmy się do drugiego. Majster deptał po piętach złotnikom i dryblerom, aż nam dostarczył srebrne „korpusy" czarek, dzbana, flakonu; tacy i pudełek, wykutych i naszkicowanych według naszego pomysłu, według naszego wykonawczego rysunku.

Podcie machę, wysadzić ornament wypukło jest rzeczą trudną, bo łatwo srebro przedziurawić lub co najmniej tło pogiąć i zgubić czystość profilu. Aby staremu pokazać, „co" potrafimy — urządziliśmy sobie sport: na cudach naszych podbijaliśmy właśnie ornament wysoko, podbieraliśmy go energicznie, wyczynialiśmy głębokie dziury i zacięcia. — Kwiaty, liście, skręty gałązek były tak wysadzone, tak mocno pod siebie „podebrane", tak żyły tak po prostu leżały na tle, że blacha wyciągnęła się miejscami do grubości papieru, a jednak nigdzie nie pękła! Nigdzie się nie przedarła!... To był kunszt! To było morowe rzemiosło!... Ornamentyka nasza nie wszędzie traktowana była mocno, wysoko: miejscami wiła się płasko, nikło, jak sen, ledwo znaczona dotknięciami dłut — ginęła w tle.

Gdybyż te nasze czujące ręce i niedokształcone głowy potrafiły zrobić to, co czego pragnęła dusza — osiągnęlibyśmy arcydzieła! Przynajmniej rzetelne dzieła. Ale my pracowaliśmy bez niczyjej pomocy. Nie miał kto uporządkować chaosu połapanych tu i owdzie wiadomości. Nie mieliśmy żadnych do komponowania podstaw, żadnego podczas „tworzenia" kierunku. Nie było pod ręką dobrych wzorów, nie mieliśmy mądrego przykładu. Zdani na samych siebie — kierowaliśmy się tylko „czujem"!

To też to, co się teraz rodziło z nas w pocie czoła, w najwyższym mozole i wysiłku, to, cośmy zaprojektowali i wykuwali w srebrze, było na pewno dość słabe, kiepskie, zanadto naturalistyczne, niemądre. Ale było inne! Inne niż to, co robiliśmy dotąd i co robił cały warsztat. Było — śmiałe, młode i jak na nasze jałowe stosunki — rzeczywiście coś warte!

Majster był zachwycony. Nie mówił nic, żeby nas „nie psuć", ale widziało się, że rósł z dumy i radości. Oto jego uczniowie, owoc jego pedagogicznej pracy! Doczekał się!... Zanosił do kantoru i do majstra złotniczego, naprzód projekty rysunkowe, a potem, w miarę postępu robót, wykuwane w srebrze przedmioty. Musiał się tam pochwalić. Jego zasługa!... Wizytujący rano fabrykę wicedyrektor zatrzymywał się teraz na chwilę przy stole, gdzie siedzieliśmy: ja, Stach i Janek. Podwyższono nam płacę o pięćdziesiąt kopiejek tygodniowo!

Przedmioty, które trajbowaliśmy w srebrze, mógł zrobić lepiej od nas, a może nie lepiej tylko inaczej — jedyny Lolus. Cały pozostały warsztat — był już za nami! Już żeśmy ich wszystkich przegonili, „wzięli", zostawili za sobą.

To też jedyny Loluś miał odwagę i szczerość nazwać rzecz po imieniu. Gdyśmy go zapracowanego otoczyli z dwóch stron i nachyleni przyglądali się, jak pięknie trajbował gotycką monstrancję, on nie wypuszczając z dłoni młotka i dłuta, siedząc, objął nas wpół, jednego lewą, drugiego prawą ręką, przycisnął do siebie i uśmiechnięty dobrym, dziecinnym uśmiechem, żartobliwie oznajmił:

— Powiem wam chłopcy coś...

— No co?

— Powiem wam szczerze, bez blagi i komplementów...

— No co?...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Spółdzielczość walczy ze zwyżką cen

Placówki „Społem" prowadzą na terenie woj. krakowskiego skuteczną akcję [illegible] zwyżki cen niektórych artykułów na wolnym rynku.

Przez sklepy spółdzielcze rzucono na rynek 2 miliony 050 tys. jaj mrożonych, duże ilości kawy, pieprzu, śledzi, wy[illegible]czych, masła i innych artykułów po cenie znacznie niższej [illegible].

Skutkiem tej akcji, ceny znacznie spadły, i tak cena jaj spadła o 25 proc., — kawy o 45—48 proc., pieprzu o 40 proc., wyrobów cukierniczych o 25 procent.

Kraków w śniegu

(S) Panujące w Krakowie od kilku dni, o dawno nienotowanej łości opady śnieżne zasypały również szyny [illegible] torów, jak nawet z ruchu pracują prawie bez przerwy przy usuwaniu śniegu.

Ogółem pracuje 400 ludzi z ruchu oprócz 200 ludzi z konserwacji, którzy przy pomocy 6 wozów z pługami i 2 ciągników samochodowych oczyszczają tory.

Należy podkreślić, że ruchowcy [illegible] pod kierunkiem kontrolerów od godz. 4 rano — natychmiast po [illegible]chomieniu wozów rozpoczynają [illegible] obsługę tramwajów.

Przeniesienie Ośrodka Zdrowia Obwodu IX

(o. d.). Biura Ośrodka Zdrowia Obwodu IX zostały przeniesione z dniem 1. II. br. na Wolę Duchacką, ul. Piłsudskiego L. 65, gdzie pomieszczone zostały na II piętrze.

Zjazd kierowników oddziałów „Społem"

(K) Pod przewodnictwem dyrektora [illegible]czyńskiego toczyły się wczoraj obrady kierowników oddziałów powiatowych „Społem" województwa krakowskiego.

Na tle referatów sprawozdawczo-instrukcyjnych kierownika Okręgowego Oddziału Spożywczego tow. Hiżyckiego i nowego kierownika Okręgowego Oddziału Rolniczego tow. [illegible]skiego — rozwinęła się szeroka dyskusja, w której naczelnym zagadnieniem były utrzymujące się jeszcze braki ilościowe w dziedzinie niektórych asortymentów towarowych.

W dyskusji rozważono zasady i technikę rozdziału artykułów przydzielonych w niedostatecznych ilościach.

Obrady toczyć się będą w dniu dzisiejszym przy udziale przedstawiciel centrali „Społem".

Straż pożarna w akcji

(S) W dniu wczorajszym około godz. 5-tej rano mieszkańców dzielnicy przy ul. Kazimierza W. zbudziła łuna pożaru i trzask palących się belek. Okazało się, że pożar wybuchł w willi przy ul. Kazimierza 3. gdzie [illegible] plutonem paliły się wiązania [illegible].

Na miejsce pożaru przybyły 2 plutony straży pożarnej, które ogień zlokalizowały, niestety jednak dach domu uległ zniszczeniu tak, iż nie wiadomo czy mieszkańcy najwyższych pięter będą mogli dalej zajmować swoje mieszkania.

[illegible] który straż była wzywana do fabryki świec przy ul. Józefa.

Ciężki dzień Pogotowia

(S) Podczas ubiegłej niedzieli i poniedziałku Pogotowie Ratunkowe [illegible] pomoc, podczas której po udzieleniu pierwszej pomocy ofiarom wypadku bądź odwieziono je do szpitali bądź pozostawiono na miejscu. I tak:

Mieczysław Masiowik, jadąc pociągiem do Krakowa, wypadł z wagonu koło Skawiny i uległ złamaniom uda i potłuczeniom (odwieziony do szpitala Kopernika 21).

Nieznany sprawca dał szereg strzałów w Płaszowie przy ul. Haskiej o godz. 4 20 rano do 18 letniego milicjanta Eugeniusza Krzaka, który poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki pozostawiono do dyspozycji władz.

W mieszkaniu Józefy Zabczyńskiej lat 32, nastąpił z niewiadomej przyczyny wybuch węgla podczas rozpalania płyty, wskutek czego Żabczyńska uległa ciężkim poparzeniom.

Wskutek nieuszczelnienia piecyka gazowego uległ zatruciu tlenkiem węgla 70-letni repatriant, zamieszkały przy Rynku Głównym, niejaki Hallman (pozostawiony w domu).

Z tramwaju przy ul. Karmelickiej o godz. 19 wypadła 23-letnia mieszkanka wsi Kałowice, Maria Czyńczyk, ulegając złamaniu prawego podudzia (odstawiona do szpitala Kopernika 21).

30-letnia Apolonia Michalik zażyła w celu samobójczym prostygminy (pozostawiona na miejscu).

W zakładzie wulkanizacyjnym przy ul. Wielopole nastąpił wybuch kotła parowego, wskutek czego jeden pracownik poniósł śmierć na miejscu, drugi zaś Edward Wójcik został poważnie poparzony (odwieziony do szpitala Kopernika 21).

Zarządzenie Prezydenta m. Krakowa

§ 1. Właściciele nieruchomości lub osoby, reprezentujące prawa właścicieli w stosunku do tych nieruchomości, lub też sprawujące ich zarząd, oraz dozorcy domowi, obowiązani są w wypadku katastrofalnych opadów śnieżnych usuwać śnieg nie tylko z chodników, lecz również i z połowy jezdni wzdłuż nieruchomości. Gdy nieruchomość przylega do placu publicznego, obowiązek ten dotyczy również usunięcia śniegu na pasie jezdni wzdłuż chodnika 5-metrowej szerokości.

§ 2. Śnieg usunięty z jezdni należy okładać w kupki na krawędzi chodnika, gdy jego szerokość przekracza 1 m, zaś na jezdni wzdłuż chodnika w odległości 25 cm od jego krawędzi tak, aby zostawić wolny ścieg, gdy szerokość chodnika jest mniejsza, niż 1 m. W ulicach, przez które przechodzi tor kolei elektrycznej, należy śnieg składać po jednej stronie ulicy, tam, gdzie [illegible]

§ 3. Właściciele nieruchomości lub osoby, reprezentujące prawa właściciela [illegible] w stosunku do tych nieruchomości lub też sprawujące ich zarząd są obowiązani dostarczyć dozorcom domowym potrzebnego im sprzętu.

§ 4 (1) Niestosujący się do obowiązków, określonych w niniejszym zarządzeniu, ulegną po myśli art. 47 ust. 1 p. 1 wyżej powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 marca 1934 r., oraz z uwzględnieniem przepisów dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o podwyższeniu grzywien, kar pieniężnych, kar porządkowych, oraz nawiązek (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 312) w drodze administracyjnej karze grzywny do 10.000 złotych lub karze aresztu do miesiąca, albo obu karom łącznie.

(2) Niezależnie od pociągnięcia winnych do odpowiedzialności celem wymuszenia wykonania obowiązków, określonych w niniejszym zarządzeniu, będą stosowane środki przymusowe.

§ 5. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie natychmiast.

Prezydent Miasta:
STEFAN WOLAS

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 12 [illegible]

Kraków. 5.00 [illegible] 12.05 Audycja [illegible] 12.55 Rezerwa. 13.00 Muzyka obiadowa. 13.40 „Alfabet muzyczny". 14.00 Przerwa. 14.30 Koncert życzeń. 14.50 Pogadanka OKZZ. 15.00 Pogadanka przyrodnicza dla dzieci. 15.10 Wędrówka z mikrofonem. 15.20 Reportaż. 15.30 Portrety działaczy. 15.40 Utwory klarnetowe. [illegible]00 Dziennik. 16.30 Recital śpiewaczy. 16.55 Skrzynka techniczna. 17.00 „Wiersze Aleksandra Baumgartena". 17.10 „Melodie operetkowe". Mała Orkiestra P. R. 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 [illegible] 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. [illegible]ego dr. Pasenkiewicza. 19.30 Audycja Chopinowska. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 „Nowości muzyczne". 21.00 „Nowe książki". 21.15 „U dawnych przyjaciół" — audycja słowno-muzyczna. 21.45 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego — wykład dr Józefa Sieradzkiego pt. „Rewolucja francuska". 22.00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego. 22.15 Program na jutro. 22.25 Audycja rozrywkowa. 23.30 Koncert życzeń. 23.50 Program Rozgł. Krakowskiej na dzień następny. 23.55 Wiadomości dziennika, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

RADIO W KAŻDEJ RODZINIE — OTO NACZELNE HASŁO POLSKIEGO RADIA

W Kinach

APOLLO — SZTUKA: Film „Metro-Goldwyn Mayer" z Myrną Loy i Clarkiem Gablem Dwaj rywale.

UCIECHA: Wspaniały kolorowy film Waltera Disney'a Królewna śnieżka.

WANDA: Wzruszający film prod. francuskiej Klatka słowicza.

WARSZAWA: Zaklęta narzeczona.

GDAŃSK: Bohater „Robin Hooda" Errol Flynn w filmie „Książę i żebrak".

WOLNOŚĆ: [illegible] baśń filmowa [illegible]

SCALA: film produkcji szwedzkiej [illegible]

KINOETATR FILMU OŚWIATOWEGO

ul. 1 Maja 1.

1. Drewniaki. 2. Marionetki. 3. Połowy [illegible]

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 15 — „Wielki człowiek do małych interesów". Al. Fredry.

Przedstawienie dla szkół średnich.

[illegible] opera Verdi'ego.

MIEJSKI STARY [illegible] godz. 18.30 — „Powrót", komedia w 4-ch aktach R. de Fiers'a i Fr. de Croisset'a. Przedstawienie zamknięte.

Mała sala — godz. 19.15 — „Rozdroże miłości" sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego.

Przedstawienie zakupione przez Bratnią [illegible]

TEATR KAMERALNY TUR u — godz. 18.30 „Rozbitki" — z udziałem Jerzego Leszczyńskiego i Władysława Waltera.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48, godz. 19 „Hrabina Marica", op. Kalmana. Występ E. Ulstedt i K. Dembow[illegible]

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 „Moja żona Pen[illegible]

TEATR RTPD WESOŁA GROMADKA [illegible] Przedstawienie szkolne.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — „Złota Rybka" baśń marionetkowa.

DZISIEJSZE ODCZYTY

Wtorek 11 luty — godz. 18 Inż. Kazi[illegible]

W RAMACH AKCJI UPOWSZECHNIENIA KULTURY MUZYCZNEJ

urządza Państw. Szkoła Umuzykalniająca [illegible]

Akcja wczasów zapewni ludziom pracy wypoczynek

(Łak). Akcja wczasów Związków Zawodowych daje doskonałe wyniki, jako myśl rozwijania z wielkim zapałem i rozmachem, by każdemu człowiekowi dać możność odpoczynku w jednym z uzdrowisk polskich.

Do tej chwili wczasy dysponują domami wypoczynkowymi w 101 miejscowościach, w czym w niektórych miejscowościach np. Zakopane posiadają 4 piękne domy wypoczynkowe.

W Województwie Krakowskim przez okres roku 1946 skorzystało z funduszów wczasów 2 726 osób. Największą frekwencją cieszyło się Zakopane i wybrzeże Morza Bałtyckiego. Uzdrowiska Ziem Odzyskanych ze względu na złą komunikację i wyższe ceny nie miały takiego powodzenia.

W planie tegorocznym przewiduje się uruchomienie wielu nowych domów wypoczynkowych na terenie całego Podkarpacia specjalnie w Żegestowie i Szczawnicy. Przypuszcza się, że na terenie całej Polski skorzysta około 30.000 pracowników z 15-dniowych urlopów w domach wypoczynkowych z funduszów wczasów, w tym na woj. Krak. oblicza się około 6.000 ludzi.

W miarę poprawiania się warunków komunikacji (w tej chwili można czasem jechać z Jeleniej Góry do Krakowa 3 dni), uzdrowiska dolnośląskie zyskają napewno na popularności a normalizacja cen usunie drugą bolączkę, jaką są wyższe ceny.

Kraków miał dotychczas 100 miejsc w Zakopanem. Ponieważ jednak na zimę letniska nadmorskie są zamknięte więc część ludzi skierowano na Zakopane i w tej chwili przyznano Okręgowi Krakowskiemu tylko 48 miejsc.

Cieszymy się, że ta piękna idea, powzięta przez Związki Zawodowe rozwija się tak wspaniale w oparciu o hasła prawdziwej demokracji i szeroką troskę o człowieka pracy.

Krynica przechodzi kryzys

Królowa uzdrowisk polskich Krynica przechodzi obecnie trudny okres.

Domy wypoczynkowe, pensjonaty, wille, łazienki, borowiny, kolejka na Górę Parkową, tor saneczkowy — najdłuższy w Polsce i wiele innych atrakcji na poziomie europejskim — świecą pustkami.

Niewielu jest kuracjuszy, których nie odstraszyły żadne trudności. Są one — duże.

Pierwszą i zasadniczą jest komunikacja; przerwany przez Niemców tunel pod Żegestowem uniemożliwia bezpośredni dojazd koleją, a komunikacja autobusem również zawodzi bardzo często. Jeżeli dodamy do tego zrabowanie szeregu wewnętrznych urządzeń przez Niemców, to warunki nie układają się pomyślnie dla rozwoju ruchu turystycznego.

Wydaje się, że poprawa komunikacji, zwłaszcza autobusowej i zorganizowanie zawodów narciarskich, łyżwiarskich, czy saneczkowych w skali krajowej szybko doprowadziłoby do poprawy sytuacji i uzyskania przez Krynicę należnego jej miejsca wśród uzdrowisk i miejscowości wypoczynkowych w Polsce.

Tajemnica ostatnich dni Hitlera

CZY HITLER ŻYJE?

Oto pytanie, które intryguje wszystkich Niemców, niepokoi państwa sprzymierzone i narody, które doznały straszliwej okupacji przez jego krwawe zastępy.

Jedno jest pewne. Cień Hitlera żyje w okupowanych Niemczech całą siłą swej [illegible]. Błądzi [illegible] „Wehrwolfu" i mimo dziejowej klęski Niemiec na gruzach zbombardowanych miast rośnie niebezpieczną legendą.

KILKA GODZIN PRZED ŚMIERCIĄ

W nocy z dnia 28 na 29 kwietnia Hitler zdawał sobie sprawę z tego, że pierścień, zacieśniający się wokół Berlina jest ostatnim aktem wojny. Znikąd też nie mógł spodziewać się ratunku. [illegible] ślubił on Ewę Braun. Tego samego [illegible] a następnie wręczył go trzem zaufanym ludziom, którzy mieli udać się ze specjalnymi instrukcjami do admirała Doenitza, którego Hitler wyznaczył w swym testamencie prezydentem Rzeszy [illegible].

Podobne instrukcje miał otrzymać marszałek Schörner, który znajdował się w dniu 29 kwietnia 1945 r. w Pradze i był mianowany głównodowodzącym armii niemieckiej oraz Karol Hanke nowomianowany Reichsfuehrer. W czasie tych ostatnich przygotowań Berlin był od 3 dni zamknięty żelaznym pierścieniem wojsk radzieckich.

TRZY TESTAMENTY HITLERA

Rok temu aresztowany został w strefie brytyjskiej major W. Mayer, były adiutant generała Burgsdorfa. Wojskowa policja angielska znalazła przy nim [illegible] dokumentów [illegible] testamentu Hitlera. W kilka miesięcy później w ręce policji amerykańskiej wpadł adiutant Bormana Paustin, ukrywający się pod fałszywym nazwiskiem Sander. I ten miał przy sobie egzemplarz testamentu Hitlera.

Po niedługim czasie aresztowany został Lorenz b. adiutant Goebelsa. Przechowywał on jeszcze jeden tekst testamentu.

Wszystkie trzy teksty testamentu były identyczne. Trzej aresztowani złożyli zeznania nie różniące się niczym w treści i dające pozory prawdy.

UDAŁO IM SIĘ...

Niemiecki obłęd wyższości nad narodami, stolica pychy i zbrodni — Berlin — konały pod śmiertelnymi ciosami artylerii radzieckiej i pod nalotami eskadr anglo-amerykańskich. W takiej sytuacji Hitler, którego nerwy i strach przyprawiły o drżączkę wysyłał trzech wysłanników ze swoim testamentem.

Wyszli pociemku, korzystając z nocy w dogasających łunach pożaru. Potykając się o barykady, zwaliska i trupy przemknęli pomiędzy posterunkami wojsk. Po długich perypetiach dotarli do Hannoweru i tu rozumiejąc, że niema żadnej nadziei dostarczenia dokumentów postanowili je zatrzymać przy sobie i udać się w strony rodzinne. Tam po kilkunastu miesiącach ukrywania się wpadli w ręce policji.

...ALE NIE NA DŁUGO!

Lorenz został schwytany przypadkowo. Kiedy rewidowano go pod Hannowerem niewielki skrawek papieru, wystający spod podszewki zdradził, że zaszyte są w niej dokumenty. Już wtedy aresztowany przyznał się, że dokumenty zostały wykonane w trzech [illegible].

Drugi wysłannik Willy Bauer siedział sobie tymczasem w swoim domu rodzinnym w Zagłębiu Ruhry. Rodzinnej sielance hitlerowca przeszkodziły mundury „Military Police" i zimne lufy automatów. Trzeci wysłannik Wilhelm Sander jechał sobie pociągiem z Monachium do Tedernsee spokojny o przyszłość. W kieszeni schowane miał polskie dokumenty, które opatrzone polskim nazwiskiem miały zagwarantować mu swobodę poruszania. Po świętach Bożego Narodzenia zetknął się, przerywając podróż z dziewczyną, która była sekretarką Bormana, Ilzą Unterhausner. Tu został rozpoznany i natychmiast wydany w ręce policji.

OSTATNIA DROGA

W Berlinie świadkowie, którzy pieczętowali autentyczność testamentu, Martin Borman, Goebels i Nikolaus von Below opuścili schron Hitlera, który znajdował się w wielkim wspólnym bunkrze. W bunkrze tym przebywało około 30 osób. Wszyscy złożyli przysięgę, że poniosą śmierć przy boku „wodza".

„W pokoju Hitlera panowała głucha [illegible] że Hitler i Ewa Braun nie żyją. Nastąpić miał potem ostatni odcinek drogi „opatrznościowego" człowieka Niemiec ze schronu przeciwlotniczego na dziedziniec kancelarii Rzeszy, gdzie w leju po bombie lotniczej został spalony ze swoją żoną.

Mimo uroczystej przysięgi o dochowaniu [illegible] Hitler [illegible] śmierci Borman z pozostałymi zaufanymi Hitlera usiłował zbiec i uratować życie posuwając się za wycofującymi się w popłochu czołgami. Podobno w tej panicznej ucieczce wielu z nich poniosło śmierć. Bormanowi miał urwać głowę granat artyleryjski.

SOBOWTÓRY HITLERA

Tak wyglądała historia oparta przez Inteligence Service na zeznaniach świadków, którzy uchronili głowy ze schronu i wpadli później w ręce policji.

Tymczasem oficerowie zwycięskiej armii, którzy wpadli do Reichskanzlei natychmiast po zdobyciu tego odcinka i gwałtownie przebiegali salę w poszukiwaniu Hitlera, twierdzą, że znaleźli tam zwłoki 7-miu ludzi, z których każdy był łudząco podobny do poszukiwanego.

Są tacy, którzy pamiętają pogłoski jeszcze przed wybuchem wojny na temat sobowtórów Führera.

Jedno jest pewne. Jeżeli Hitler rzeczywiście zginął według urzędowych relacji Inteligence Service to pozostał po nim niebezpieczny mit. Wygorzystuje go dla swych celów podziemna organizacja niemiecka „Wehrwolf", która w mrokach nocy znaczy mury zburzonych kamienic swastyką, która drogą konspiracji, drogą skrytobójczego mordu i nienawiści do wszystkiego i wszystkich chciałaby osiągnąć odrodzenie hitleryzmu i zgubę świata. (Km)

WYSTAWY. Ogólnopolski Salon Zimowy Zw. Polskich Artystów Plastyków — w Pałacu Sztuki, pl. Szczepański od godziny 10—16.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 7 lutego 1947 r.
Sygn. I. 3. Zg. 42/47.

OGŁOSZENIE

Na wniosek Juliusza Selingera, zam. w Krakowie, ul. Librowszczyzny 6 wszczął Sąd postępowanie o stwierdzenie zgonu:

1) Lei Selinger, córki Menaschego i Estery małż. Sperling, ur. 21. XII. 1879 r. w Krakowie.

2) Akiwy Selingera, ur. w Krakowie 14. X. 1904 r.

3) Chaima Selingera, ur. w Krakowie 22. XII. 1909.

4) Jachety Selinger, ur. w Krakowie 1. XI. 1920 r., synów wzgl. córki Arona Selingera i Lei z d. Sperling, wszystkich zam. przed wojną w Krakowie, ul. Sarego 17 m. 9.

Wymieniona pod 1) Leja Selinger miała zginąć w Bochni, zastrzelona przez Niemców podczas akcji wysiedleńczej w listopadzie 1942 r.

Wymienieni pod 2), 3) i 4) Akiwa Selinger, Chaim Selinger i Jacheta Selinger zostali we wrześniu 1942 r. wywiezieni z Brzeska do obozu śmierci w Bełżcu, gdzie prawdopodobnie zginęli.

Wzywa się osoby, które-by o wymienionych miały jakiekolwiek wiadomości, aby w terminie jednego miesiąca doniosły o tym Sądowi.

g 141 Sędzia grodzki: Wesely mp.

[illegible]

z charakterze rozrywkowym urządza Wydział Kulturalno-Oświatowy Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych w Krakowie we czwartek dnia 13 lutego b. r. o godzinie 18.45 w lokalu przy ul. Wiślnej 8, I. p. dla członków, ich rodzin oraz wprowadzonych gości. — Program wypełnią utwory w wykonaniu zespołu muzycznego, śpiew solowy, deklamacja, harmonijka artystyczna oraz wesoła konferansjerka z udziałem artystów dramatycznych Macherskiego i Filusa. — Wstęp wolny.

WISŁOCKI—EKIER W FILHARMONII.

W piątek, 14 lutego wystąpią w Filharmonii dwaj wybitni polscy soliści, dyrygent z Warszawy Stanisław Wisłocki i pianista Jan Ekier.

W programie: Uwert. Karnawał rzymski Berlioza, prawykonanie I. Symfonii Wisłockiego, który zaprezentuje się naszej publiczności w podwójnej roli, jako dyrygent i kompozytor. W związku ze zbliżającą się rocznicą urodzin Chopina, Jan Ekier wykona konc. fortepianowy [illegible]

[illegible]

MARICA! MARICA! MARICA!

Elna Gistedt i Kazimierz Dembowski, czołowi artyści operetki polskiej wystąpią gościnnie w operetce „Hrabina Marica" już od dnia 1 lutego br. o godz. 19 w Teatrze Komedia Muzyczna, Lubicz 48.

Poza znakomitymi gośćmi udział biorą: Zofia Wirska, Klara Sarnecka, Wanda Pawlikowska, Tadeusz Pilarski, Edmund Karasiński, Władysław Kieszczyński, Edmund Wałda, Jerzy Lipka, oraz mistrzowska para baletowa Mila Kolpikówna i Eugeniusz Papliński w otoczeniu baletu, chór i orkiestra pod dyrekcją A. Leńczowskiego. Reżyseria Filip Kuligowski. Z powodu ogromnego zainteresowania prosimy o wykupywanie biletów w przedsprzedaży w Firmie Fusek, Floriańska 2, tel. 55714, celem uniknięcia tłoku przy kasie teatru. Kasa teatru czynna codziennie od godz. 18-ej, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano. W niedziele i święta 2 przedstawienia o godz. 16-tej i 19-tej. Zniżki nieważne.

Walne zgromadzenie członków Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. w Krakowie

W niedzielę, dnia 2 marca 1947 r. odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie Członków Oddziału Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. w Krakowie, o godzinie 10-tej w pierwszym terminie, a o godzinie 10.30 w terminie drugim w lokalu Związku (Kleparz 4 I p.).

JERZY LESZCZYŃSKI W TEATRZE KAMERALNYM T. U. R.

W Teatrze Kameralnym T. U. R. grana [illegible]

W roli Stresza wystąpi znakomity [illegible] Jerzy Leszczyński. Dziendzierzyński [illegible]

REDUTA AKTORÓW W „GOSPODZIE AKTORÓW"

Zawodowy Związek Artystów Scen Polskich Oddział Kraków, urządza dnia 15-go lutego br. o godz. 21-ej tradycyjną [illegible] nych salach „Gospody Aktorów". Protektorat objęli: Mistrz Ludwik Solski, [illegible] W części koncertowej wystąpią najznakomitsi Artyści Scen Krakowskich. Śpiew i pieśni: reprezentować będą Elna Gistedt, Grossówna, Kwiatkowska, Dembowski, Klonowski, Kosowski, Wolak. Humor: Hanusz, Pilarski, Walter, Wyrwicz. Balet: Glinkówna, Karczmarewicz, Kolpikówna, Borkowski, Papliński. Do tańca przygrywać będą dwie orkiestry pod dyrekcją Wiesława Wilkosza. Stroje dowolne. Kostiumy mile widziane. Za najpiękniejszy kostium damski i męski — nagrody. Całkowity dochód przeznaczony na Schronisko Weteranów Scen Polskich w Skolimowie. Zaproszenia wydaje i zamówienia na stoliki przyjmuje „Gospoda Aktorów".

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter), placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

Uśmiechnij się

TRAFIŁ W SEDNO

Na początku stycznia przechadzał się pewien doktor po cmentarzu. Szedł on od grobu do grobu i odczytywał napisy na nagrobkach. Na murze cmentarnym siedział jakiś łobuz. Widząc doktora oglądającego tak dokładnie [illegible] „Panie doktorze, czy pan doktor robi inwenturę"?

● ● ●

Podniecony gość wpada do baru, zamawia dwie głębsze, wypija jedną za drugą.

— Co się panu stało? — pyta ktoś nieznajomy.

— Moja żona uciekła moim samochodem z moim najlepszym przyjacielem.

— Mój Boże! Ale to chyba nie był pański nowy samochód?

* * *

Pani Wiśniakowa przyszła do kina kiedy już seans się odbywał i w tłoku znalazła tylko miejsce na podnoszonym krzesełku w przejściu. Ponieważ była z siostrą usiadłszy przyjrzała się starannie chłopakowi, siedzącemu obok niej, pochyliła się i szepcze: „Przepraszam, czy pan jest sam?" Chłopiec zasłania usta ręką i mówi cicho: „Proszę dać spokój, ja jestem z ciotką".

* * *

Kufelek wraca późno do domu. Zataczając się wchodzi do sypialni. Nagle żona siada na łóżku.

— Antoś? Gdzieś się włóczył do tej pory?

— Kochanie, uspokój się. Jest dopiero pierwsza godzina...

W tej samej chwili zegar wydzwania godzinę trzecią.

— Jakto pierwsza? — przecież słyszysz, że bije trzy razy — mówi żona.

— Ten zegar jest chyba pijany. Trzy razy powtarza jedno i to samo.

„PROMIENIŚCI" Z LUDWIKIEM SOLSKIM

Najbliższą premierą Miejskiego Teatru Starego, jaka odbędzie się na dużej sali w piątek, 14 bm. będą „Promieniści" Krystyny Grzybowskiej, sztuka prenoszona [illegible] romantyzmu i wielkiej [illegible] nej [illegible]

[illegible] przed oczyma widzów sylwetki nieszczęśliwej Maryli i jej szlachetnego męża Wawrzyńca Puttkamera, ożyją znane z literatury postacie, jak Tomasz Zan, Edward Odyniec i Karolina Kowalska, rywalka Maryli w sercu Mic[illegible]

W nowej swej roli, Szambelana Puttkamera, oddanego teścia Maryli, wystąpi gościnnie Nestor scen polskich Ludwik Solski. W roli Maryli wystąpi Ewa Stojowska, jej męża odtwarza Włodzimierz Ziembiński, Tomasza Zana Kazimierz Witkiewicz, Karolinę Kowalską Jadwiga Kossocka a Marszałkową Nowogrodzką Jadwiga Korecka. Reżyseria Wł. Ziembińskiego, dekoracje A. Słopki, opracowanie muzyczne A. Zulińskiego.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 2 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566 53.
M — 00894